Nr. 73 Środa 31 Marca 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za II ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumerata na „Gazetę" przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 31 marca.

W stosunkach międzynarodowych tak samo jak w prywatnych szczera i życzliwa przyjaźń nie wymaga ani peryodycznej wymiany zapewnień ani demonstracyjnych objawów obliczonych widocznie na efekt zewnętrzny. Z objawów takich pada nawet cień na ścisłość stosunków przyjaźnych, bo widać z tego, że potrzeba je ciągle krzepić, albo pozorami zasłaniać przed światem niepomyślny stan rzeczy. Jedno lub drugie można powiedzieć o tych wszystkich faktach, które w ostatnich dniach miały przed światem całym wykazać, że między Niemcami a Rossyą nie istnieje żadne oziębienie stosunków. Mianowicie pobyt ks. Orłowa w Berlinie i szczegóły podane do wiadomości Europy o jego konferencyach z ks. Bismarckiem wywołują powyższą uwagę. Więcej już nierównie znaczy ostatnia korespondencya między cesarzem Wilhelmem i carem Aleksandrem, bo jestto niezawodnie szczera wymiana zapewnień przyjacielskich, a mimo wszelkich nieporozumień między Niemcami a Rossyą nikt w ostatnich nawet czasach nie wątpił, że obaj monarchowie przejęci są uczuciami życzliwej przyjaźni i osobiście z największem ubolewaniem, nawet z żalem poddaliby się konsekwencyom antagonizmu politycznego chyba w takim tylko razie, gdyby dobro państwa niezbędnie wymagało poświęcenia osobistych uczuć nieubłaganemu w swoich żądaniach *raison d'état*.

Pobyt księcia Orłowa w Berlinie z dwóch powodów nabrał w tej chwili znaczenia nadzwyczajnego. Najpierw bowiem ks. Bismarck miał znowu sposobność do okazania w sposób pośredni swojej nieufności a nawet niechęci ks. Gorczakowowi i pokrewnym jemu tendencyami towarzyszom w radzie korony. W ten sposób wyzyskał ks. Bismarck każdy pobyt chwilowy hr. Szuwałowa w Berlinie, a ztąd powstać musiało mniemanie, że gdyby w tej chwili ks. Gorczakow i system jego upadł niepowrotnie i ster rządów dostał się w ręce sympatyczniejszej dla Berlina osobistości, stosunek między Niemcami a Rossyą mógłby odzyskać dawny charakter. Drugim powodem, który podniósł znaczenie pobytu ks. Orłowa w Berlinie, była ta okoliczność, że ambasador rossyjski wyjechał z Paryża w sposób demonstracyjny, obalając wszelkie domysły o aliansie rossyjsko-francuzkim. Naturalną konsekwencyą rozdwojenia między Niemcami a Rossyą było w opinii całego świata dyplomatycznego zbliżenie się Rossyi do Francyi, więc teraz gniew Rossyi na Francyę za ocalenie Hartmanna musi uchodzić za podstawę wznowienia stosunków między Berlinem a Petersburgiem.

Wszystkim tym kombinacyom stanęła na drodze ciekawa rewelacya angielska o niedawnych usiłowaniach ks. Gorczakowa około zawiązania ligi rossyjsko-francusko-włoskiej przeciw Niemcom i Austryi. Zkąd *Standard* wydobył tę rewelacyę i czy ma rzeczywiście prawo stawiać ją jako fakt pewny, to inna kwestya, wcale jeszcze niezałatwiona, ale manewr mimo to powiódł się zupełnie. Pocisk ten bowiem padł w Berlinie w samą porę, kiedy konferencye ks. Orłowa z ks. Bismarckiem przybierały pozory poufnych zwierzeń i rokowań, a że sprawił efekt taki, o jakim myślano w Londynie, na to dowodem jest znaczący głos *Nordd. Allg. Ztg.* o żywem zainteresowaniu się prasy włoskiej wynikiem wyborów angielskich. Organ berliński przyjął rewelacyę londyńską za rzecz co najmniej wiarogodną, skoro nie zawahał się powiedzieć wprost Włochom, że życzą sobie upadku lorda Beaconsfielda dlatego. iż jego dziełem jest udaremnienie sojuszu z Rossyą. Prasa włoska oczywiście bardzo się żżyma, bo oskarżenie *Standarda* osłabia zupełnie wartość ostatnich oświadczeń Cairolego, wskutek czego prawica znowu czekać ma tylko na dobrą sposobność, aby rozprawić się z rządem o *irredentę*. Najciekawszem z rewelacyi angielskiej jest to, że plan sojuszu z Włochami i z Francyą powzięty został przez ks. Gorczakowa bez wiedzy cara Aleksandra. Jeżeli to prawda, to świat odtąd nie będzie się dziwić, że mimo wzajemnego przywiązania monarchów i tak częstej wymiany uczuć przyjaźni pomiędzy nimi, stosunek Rossyi do Niemiec oziębia się coraz więcej. Łatwo także pojąć w takim razie, dlaczego ks. Bismarck tak uwziął się na ks. Gorczakowa, i mimo tylu zapewnień pokojowych samego cara Aleksandra, ustąpienie kanclerza rossyjskiego uważa za konieczny warunek dobrego pożycia sąsiedzkiego między Niemcami a Rossyą.

KORESPONDENCYE

Rzym, 27 marca.

)(Nie masz niewdzięczniejszego zadania, jak pisać polityczne listy z Włoch, bo też nie ma dziś może w Europie całej bardziej jałowej polityki wewnętrznej i zewnętrznej jak włoska. Brak stronnictw i brak ludzi, brak rozsądnego celu i prawdziwego ideału, który bądź co bądź sam jeden może tylko natchnąć politykę twórczą i konsekwentną, krzykactwo z jednej strony, apatya z drugiej — a do tego powszechny upadek ekonomiczny, niedostatek między ludnością, bankructwo miast — oto obraz obecnych stosunków włoskich. Echa najnowszego skandalu w parlamencie i spowodowane nim ustąpienie prezydenta Izby deputowanych, Fariniego lament nad lichemi działami morskiemi, które kosztowały miliony, a pękają od pierwszego strzału jak bańki, wieczysta. jak najskuteczniejszy emetyk działająca *tassa di macinato*, kłótnia t. z. konserwatystów z liberałami, kwestya finansowa Neapolu, który niebawem gotów zbankrutować jak niedawno Florencya — to temat cały polityki bieżącej i rozpraw dziennikarstwa, które *notabene* liche jest i bez wpływu.

Kwestya *Italia irredenta*, traktowana niedawno w Izbie, i demisya Fariniego dały nową broń prawicy a organa jej eksploatują ten temat *in dulce infinitum*. Ktoby sobie wyobrażał tę prawicę jako partyę konserwatywną, coś nakształt prawicy w parlamencie francuskim i austryackim, albo *centrum* w niemieckim, myliłby się gruntownie, bo można o obu stronnictwach powiedzieć, że *ambo meliores*. Prawica tem się różni od lewicy, że nie stoi u steru; w gruncie rzeczy równie jest radykalną jak lewica; wolałbym nawet drugą niż pierwszą, bo nic nie ma wstrętniejszego, jak ów liberalizm wyfryzowany,

9)

ZA GROSZEM

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

V.

Między młotem a kowadłem.

(Ciąg dalszy.)

Wdowa przestała mówić, czekając odpowiedzi pana Franciszka, lecz on nachmurzył czoło i milczał. Co tam w jego duszy się działo — trudno odgadnąć, to tylko wiem, że cyfra pięćset złotych utkwiła mu od razu w głowie. Miałby już razem tysiąc trzysta, a to jest suma.... W ciągu minuty obliczył, coby mógł wydać dla siebie, a co mu zostanie i jaki procent przyniesie....

— No jakże? — pyta go pani po chwili, biorąc w delikatne dłonie jego dość szorstką rękę, którą głaszcząc powoli, zatapia wzrok swój w zadumane oczy chłopaka.... Kwartalne z góry....

— Półroczne proszę pani — inaczej nie. tylko półroczne — odpowiada, nie patrząc na nią.

Uśmiechnęła się lekko, a uderzając ręką w jego rękę — wyrzekła głośniej:

— Więc zgoda?

— Zgoda! — powtórzył Franek, a jednocześnie przyszło mu na myśl niewiadomo zkąd znane przysłowie: „u wdowy chleb gotowy".

A musiały te słowa być wynikiem jakichś głębszych i dalszych planów szanownego spekulanta, bo zaczął już innem okiem spoglądać na panią Ewę i rozbierać wszystkie jej słowa dopiero co wypowiedziane o bliższem poznaniu się, o przeznaczeniu i warunkach, jakie on posiada do uszczęśliwienia innych. Nie znał bliżej stosunków majątkowych wdowy, lecz wszelkie pozory przemawiały za tem, że jest zamożną, więc też i kierunek jego marzeń o białej plebanii w miasteczku, o kanarkach w mosiężnej klatce i tych dochodach z probostwa nagle przemienił się na pozycyę obywatela ziemskiego, na powóz i konie cugowe, na pełne stodoły pszenicy, futro z niedźwiedzi i mnóstwo srebrnych rubli, które Aron kupiec nieraz płacił w tej stancyi pani Ewie za zboże.... O miłości, słodyczach rodzinnego życia, ani mu w głowie; gonitwa za groszem tłumiła to wszystko, a nawet ponętna postać wdowy, spoglądającej figlarnie na niego, wydała mu się w tej chwili złem koniecznem, czemś nieodłącznem od powozu, niby klamką u drzwiczek, bez której wewnątrz dostać się trudno.

Jaki znowu cel miała wdowa, werbując w ten sposób pana Franciszka do siebie, czy dobro dzieci, czy oszczędność w wydatkach na edukacyę, lub też coś osobistego — trudno odgadnąć. Kobiety miewają nieraz tak dziwne pomysły i plany, a do ich wykonania obierają tak oryginalne środki, że gdyby nawet zechciały szczerze się przed autorem z nich wyspowiadać, to kto wie, czyby się nie znalazły w kłopocie z tą swoją szczerością.

Koniec końców umowa stanęła i pan Franciszek na seryo zaczął myśleć o nowej przyszłości. O stryja, matkę, o wuja księdza, jak przyjmą tę zmianę losu, wcale mu nie chodziło — zostawił to na później, dlatego zdziwił się niepomiernie, gdy na drugi dzień podczas uroczystości kościelnej, niosąc na czele zastępu młodzieży wspaniały sztandar szkolny, spostrzegł zatrzymującą się na rynku furmankę, a z niej wysiadającego stryja Wawrzyńca. Poczciwy staruszek od razu poznał swojego Franka, a zobaczywszy, jak ustrojony we frak studencki i białe jak śnieg rękawiczki, prowadzi za sobą nieskończony szereg malców, stanął oniemiały z zachwytu. Zdjąwszy baranią swoją czapkę, kiwał mu tylko głową z daleka, a na poczciwej mieszczańskiej twarzy malowało się takie uszczęśliwienie, że postępujący parami studenci pokazywali go sobie palcem i śmieli się z zagapienia obywatela.

Pan Wawrzyniec nie odważył się zaczepić bratanka, lecz idąc opodal razem z uczniami, wsunął się do kościoła. Podczas całego nabożeństwa nie mógł ani jednego zmówić pacierza, raz że oczy jego ciągle rozkoszowały się chorągwią i trzymającym ją Frankiem, powtóre że w wielkim ołtarzu zobaczył takie same woskowe żółte świece, jak u nich były w miasteczku, dopóki się nie zjawił przeklęty poganin organista. Odkrycie to niezmiernie ucieszyło pana Wawrzyńca.

— Narody klękajcie, taki nasza[1] sprawa wygrana; bo jeżeli w takiem mieście jak Pińczów, gdzie sam kanonik jest proboszczem i zna się lepiej na tem, jak powinno być w służbie bożej, stawiają woskowe świece — toć musi tak należy. Ho, ho, z Wawrzyńcem nie tak zaczynać, nie!

Gdy po skończonem nabożeństwie studenci zaczęli wychodzić z kościoła, on pilnował swego Franusia, i skoro tylko odniósł chorągiew do szkoły, zaczepił go przy wyjściu.

— Narody klękajcie! — woła, stawając przed nim. — Nie poznajesz mię Franek....

— I owszem, poznaję — odpowiada dość sucho bratanek, chowając białe rękawiczki do kieszeni. — Cóż tu stryjaszek robi?

— Ha widzisz, mój ty kochany, różne sprawy wielkiej wagi tu mię przypędziły.... Ale jaki z ciebie ładny człowiek się zrobił? — mówi, przypatrując się wciąż wystrojonemu chłopcu. — Pa, pa, pa.... jaki wysoki, jakeś ty urósł w tym roku.... A w sutannie będziesz jeszcze wyższy....

Idąc na stancyę ze stryjem, zaniepokojony był Franuś tajemniczą miną pana Wawrzyńca i zaczął go rozpytywać z daleka o cel przyjazdu.

— Ha, widzisz, bieda mię przygnała....

— Cóż się tam stało?

Wawrzyniec obejrzał się dokoła, czy ich kto nie podsłuchuje, a zbliżywszy się do bratanka, mówi ciszej:

— Zadarliśmy się z księdzem dziekanem?

— Z księdzem dziekanem? — powtarza bez myśli Franek.

— No, no, widzisz, nie tak bardzo, niby tego — dodaje zakłopotany zdziwieniem bratanka. — To jest niby pogniewało się miasto....

— Wielka rzecz, to się przeprosi — mówi uśmiechając się Franek. — Myślałem, że Bóg wie co....

— I ty powiadasz, że to nie wielka rzecz — odpowiada stary, zatrzymując się na ulicy i patrząc na niego z taką miną, jakby miał do czynienia z waryatem.

— Człowieku, a toż tam w całem mieście wre niby w garnku i historye się dzieją.... Wiesz, sprowadzili fałszywe świece z Krakowa, Ignacowa zaczyna pieśni, organista przeciw bractwu.... Prawda, jak Pana Boga kocham, tak jest.... — dodaje stary, aby przekonać bratanka o wielkości faktów i prawdzie słów swoich — kwestę po kościele zagarnęli, i dziekan powiada: ja tak chcę, uważasz, ja tak chcę.... Ja idę do najjaśniejszego księdza biskupa; narody klękajcie, tak być nie może! Choćby mi przyszło o żebranym chlebie, bodaj do samego Ojca świętego, a miasto musi wskórać sprawiedliwość. Od wieku wieków świece bractwa były w wielkim ołtarzu, a oni wyrzucili.... Powiedz sam, czy miasto może ścierpieć taki niehonor. Co by powie-

mdły i pozujący na zachowawczość, a w gruncie rzeczy gotowy pójść tam milczkiem i na palcach, gdzie radykalizm pędzi z krzykiem i hałasem. Nie można nawet mówić o konserwatywnej partyi we Włoszech, w państwie, które powstało na gruzach konserwatyzmu, poczęło się w rewolucyi a uwieńczyło dzieło unifikacyi zajęciem Rzymu. Nie ma stronnictwa konserwatywnego we Włoszech, to jest nie ma go w akcyi politycznej i w parlamencie — i trzeba lat wielu, aby się mogło wyrobić i rozwinąć na podstawie szczerego uznania *status quo*. Wobec gabinetu, na którego czele stoją Cairoli i Depretis, wobec parlamentu, w którym rej wodzi radykalna konsorterya i wobec większości, dla której Garibaldi jest bożyszczem, nie trudno o pozory konserwatyzmu. Kwestya to raczej temperamentu i ostrożności, niż różnicy zasad i ostatecznych celów.

Farini ogłasza list w *Riforma*, w którym stanowczo oświadcza, że ponownego wyboru na prezydenta Izby absolutnie nie przyjmie. Jesteśmy więc teraz *à la recherche* najlepszego kandydata, o co i łatwo i trudno — łatwo, bo kandydatów dużo, a trudno, bo sama przyzwoitość wymaga aby znaleźć kogo, coby godnością ratował znaczenie parlamentu, trochę skompromitowanego i na wewnątrz i na zewnątrz. Takiego prezydenta trudno znaleźć — *vatelo a pescar*... Między kandydatami figurują Crispi, ów *don Ciccio*, którego wędrówka dyplomatyczna po Europie temu trzy lata tak humorystyczne sprawiała wrażenie, Mancini, już dlatego samego niemożliwy, że on to właśnie wywołał scenę, której epilogiem była demisya Fariniego, a dalej Coppino i Zanardelli.

Artykuł *Nordd. Allg. Zeituug* o nadziejach, jakie Włosi przywiązują do nieprawdopodobnego zresztą zwycięstwa liberałów w wyborach angielskich, sprawił tu tak silne wrażenie, że można je prawie uważać za dowód schwytania *in flagranti* pewnych planików i kombinacyj. Dzienniki nie wiedzą, co z tym fantem robić — jedna tylko *Gazzetta d'Italia* zdobyła się na kontentans i robiąc *bonne mine au mauvais jeu* w dzisiejszym swym wstępnym artykule p. t. *Certe simpatie* wypowiada otwarcie, że tak jest, że woli *whigów* niż *torysów*, Gladstona niż Beaconsfielda, ale dlatego tylko, że zwycięztwo konserwatystów i dalsze rządy obecnego gabinetu angielskiego rzuciłyby Włochy koniecznie w ramiona Francyi i Rossyi i zaplątały w nieochybną wojnę. „Obecny gabinet angielski — pisze *Gazzeta d'Italia* — skłania się do przystąpienia do przymierza niemiecko-austryackiego, do którego prawdopodobnie już przystąpiła Rumunia a przystąpi jeszcze i Serbia. W takim zaś razie, jakie z tego będą następstwa? Francya zostanie rzuconą w ramiona Rossyi; uzbrojenia rujnujące już dziś państwa europejskie dojdą do ostatecznego paroksyzmu; Włochy prawdopodobnie zniewolone zostaną do połączenia się z Francyą i Anglią, aby ratować równowagę europejską, i wojna odwetowa, którą Francya chce zwlec ile możności, zostanie przyspieszoną albo wybuchnie natychmiast.“ Szkoda, że *Gazzeta d'Italia*, powiedziawszy tak pięknie, coby było, gdyby zwyciężyli konserwatyści, nie chciała powiedzieć, coby znowu było, gdyby zwyciężył p. Gladstone, czuły przyjaciel Rossyi...

Na zakończenie wiadomość przyjemniejsza, bo artystyczna. Siemiradzki wykończył nowy wielki obraz, *Jaskinię Korsarzy*. Przedstawia on podział łupów zrabowanych przez morskich opryszków z czasów starożytnych. Między temi łupami są przepyszne kobierce i kosztowności, ale zdobycz najcenniejsza to dwie branki. Kompozycya, akcessorya, koloryt — wszystko to świetne, ciepłe, wymowne i pełne przejęcia się starożytnym światem. Zapewne kto inny poda wam opis obszerny tego nowego dzieła znakomitego naszego mistrza, opis tem niezbędniejszy, iż kto wie, czy *Korsarzy* obaczycie kiedy u siebie. Artysta wysyła obraz podobno wprost na wystawę do Melbourne, a czyż przypuścić można, że wróci z Nowego Świata? Nie ma żadnej wątpliwości, że zostanie zakupiony.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozmowa z Freycinetem.)

Usprawiedliwiona ciekawość — pisze z Paryża korespondent *Neue freie Presse* — kazała mi poznać człowieka, którego wypadki w ostatnich miesiącach postawiły na czele francuskiego ministerstwa i który w krótkim czasie miał sposobność przedstawić się jako wyborny mówca parlamentarny i jako mąż stanu niezwykłej oględności i energii. Minister-prezydent Freycinet jest dzisiaj poważany zarówno przez przyjaciół jak i przeciwników swoich, uchodzi tak pomiędzy republikanami, jak i monarchistami za powagę niezwykłej miary, a nawet Berlin, który z początku wątpił o jego uzdolnieniu, potrzebnem mężowi stanu, dał się przekonać i głosi teraz pochwały na cześć francuskiego ministra. Pochwały dla p. Freycineta usłyszałem z ust kompetentnych tutejszego niemieckiego ambasadora księcia Hohenlohe: była to pochwała chłodna, dyplomatycznie wygłoszona, ale po której można było poznać, że mówca czuł goręcej niż mówił. Bismarck nie jest bardzo skorym do chwalenia kogokolwiek, a ci co wyszli z jego szkoły, są w tej mierze podobnymi do mistrza. „Dziwnie szybko potrafił włożyć się do sytuacyi“ — powiedział mi ks. Hohenlohe o francuskim ministrze, ja zaś przetłumaczę ten zwrot dyplomatyczny na język zwykłych śmiertelników w sposób następujący: „Freycinet urodził się mężem stanu.“ Niestety bardzo trudny jest przystęp do niego, a zwłaszcza dla dziennikarzy. Prośba moja o udzielenie mi posłuchania została nadto wniesioną w chwili, kiedy w senacie toczyły się gorące rozprawy w sprawie Jezuitów, co sprawiało ministrowi nie mało kłopotu i pracy. Wątpiłem nawet, ażeby prożba moja została uwzględnioną. Na szczęście moje pośredniczył w tej sprawie szef gabinetu Freycineta, który, będąc sam interesującą osobistością, odziedziczył dwa świetne nazwiska z dziedziny sztuki i nazywa się Delaroche-Vernet. Jest on synem znakomitego romansopisarza a wnukiem słynnego malarza bitw. Pomimo tak świetnej parenteli dał on pierwszeństwo polityce i służbie rządowej nad sztukami pięknemi i jest teraz podporą paryskiego urzędu spraw zagranicznych. W tej chwili jest on *spiritus familiaris* wspaniałego pałacu przy *Quai de Orsay* a przyjacielska ręka jego otworzyła mi podwoje tego przybytku.

Minister przyjął mnie właśnie w dniu po klęsce, jaka spotkała słynny artykuł 7 w senacie. Po raz pierwszy widziałem z bliska tego człowieka, i muszę przyznać, że od pierwszej chwili podobał mi się niezmiernie. Przy całej delikatności obejścia nie posiada on zgoła nic ze słynnej uprzejmości francuskiej, zgoła nic z banalnej ogłady Paryżanina, ale z drugiej strony nie posiada także zgoła owej sztywności, jaką odznaczają się mężowie stanu ze starej szkoły. Jego dystyngowana skromność była całkiem naturalną a nie manierowaną; pozostawała ona w najzupełniejszej harmonii z całą zewnętrzną stroną osoby, przebijała ona z każdego rysu energicznej, bladawej, pomarszczonej nieco twarzy. Obraz najwyższej dystynkcyi dyplomatycznej, istny *grand seigneur*, markiz z lepszych, dawnych czasów, siedział w fotelu i zdawał się tak być oswojonym ze swoją pozycyą, jak gdyby już od wielu lat był ministrem spraw zagranicznych. Ciekawy mógł się przekonać na pierwszy rzut oka, że z tego mistrza panowania nad sobą samym, niepodobna wyłudzić ani jednego słówka nad to, co sam z własnej woli zamierzał powiedzieć. Ciemne, wielkie oczy miały dziwnie przenikliwy blask, pracowały one, gdy usta były zamknięte; pytały badawczo, mówiły bezustannie, zdradzały, że ten marmur ma życie i namiętność. Już to na każdy wypadek nie było rzeczą łatwą rozpocząć rozmowę z tym mężem, który według wszelkich pozorów jest bardzo skąpym w słowa. O ile możności jak najłagodniej poruszyłem najpierw świeżą ranę: odrzucenie 7 artykułu; ubolewałem, że moja wizyta przypada właśnie w dzień po tej parlamentarnej klęsce. poruszyłem następnie pobieżnie rozmaite bieżące kwestye europejskie, zmuszając ministra przy każdej ważniejszej sprawie do zabrania głosu, poczem coraz śmielej i odważniej sterowałem ku właściwemu celowi moich odwiedzin. Siedziałem przed mężem, w którego rękach zbiegają się wszystkie nitki francuskiej polityki, który zna największe tajemnice Francyi, o cóż więc miałem pytać tego męża stanu, jeśli nie o to, o co pyta cała Europa: „Czy Francya myśli jeszcze ciągle o wojnie odwetowej?“ Czułem, że stawiając to pytanie, jestem nieco naiwnym. Oficyalna odpowiedź była mi już z góry znaną, pocóż więc takie pytanie? To też pytania tego nie postawiłem wprost, lecz po dłuższej wędrówce po rozmaitych manowcach. I tak powiedziałem najpierw: „W Wiedniu znaną nam jest znakomita działalność pana jako ministra robót publicznych, ale wiadomo nam także, że w czasach wojennych. przy boku Gambetty, zdziałałeś pan rzeczy nadzwyczajne. Kiedyśmy więc dowiedzieli się o nominacyi pańskiej, usłyszeli, że zostałeś kierownikiem zagranicznej polityki francuskiej, postawiliśmy sobie pytanie, ażali nominacya ta nie ma wojennego znaczenia“. Z powodów politycznych a nie dla prostej pisaniny, starałem się na wstępie opisać chłód marmurowy Freycineta. Owoż ten chłód znikł w jednej chwili jakby za dotknięciem laski czarodziejskiej, gdy powiedziałem, że w Wiedniu nadajemy tej nominacyi znaczenie wojenne. Freycinet poczerwieniał na twarzy, oczy jego nabrały jeszcze silniejszego blasku, a każdy nerw w twarzy zdawał się protestować przeciw tej insynuacyi. Głos monotonny zazwyczaj nabrał dźwięku, gdy minister wypowiedział słowa: „Wojna! nigdy! Masz pan słuszność, odbyłem kampanię i spełniłem mój obowiązek. Ale właśnie dlatego, że przypatrzyłem się wojnie z bliska, że widziałem jak wielkie ofiary musiał ponieść kraj, właśnie dlatego jestem największym nieprzyjacielem wojny! Francya powinna być w możności bronienia się, ale nigdy nie rozpocznie wojny. Dopóki ster spoczywa w moich rękach, nie będzie wojny!“ Dla nas Austryaków — powiedziałem — nie ma cenniejszego zapewnienia nad to, jakie właśnie usłyszałem z ust pańskich, bo już od dawna. a zwłaszcza od czasu zawarcia niemiecko-austryackiego aliansu, jest stosunek między Francyą a Niemcami przedmiotem naszych troskliwych uwag. Ale — dodałem natychmiast — czy mniemasz pan, że zapatrywanie pańskie na tę drażliwą kwestyę podziela cały kraj? Czy nie ma tu skrajnych stronnictw, które przyszedłszy do steru nie wszczęłyby wojny odwetowej? „Być może — odpowiedział minister — ale jest to tylko nieznaczna mniejszość, na którą nawet uwagi zwracać nie należy. To co teraz panu powiedziałem, powie panu każdy rozumny Francuz. Republika i pokój są synonimami. Potrzeba utrzymania pokoju jest tak powszechną i konieczną, że minister, któryby nawet pokryjomu marzył o wojnie, musiałby ustąpić w przeciągu 24 godzin“.

Powtarzam nie to, co powiedział Freycinet, lecz opisuję, jak to powiedział. Nie po raz pierwszy w życiu zdarza mi się mówić z dyplomatą; wiadomo mi, jak się przemawia do takich ludzi, wiadomo mi, jak brzmi konwencyonalna grzeczność i oficyalne krasomowstwo Ale wiadomo mi także, że szczerość przebija się nieraz przez najtwardszą dyplomatyczną korę i że żaden Talleyrand na świecie nie byłby w stanie nadać nieprawdzie pozoru prawdy. Skoro tedy Freycinet dał zapewnienie, że ani on ani jego przyjaciele nie marzą o wojnie, to wierzę mu, bo słowa jego brzmiały ciepło i nosiły na sobie cechę szczerości; w tonie przebijało się coś, co mówiło: „Ten człowiek nie kłamie!“ Wierzę mu, bo wszystko, co powiedział, jest tylko echem opinii publicznej tak w Paryżu, jako też na prowincyi. Co prawda, na dnie serca każdego Francuza drzemie idea odwetu, a mianowicie chęć odebrania Alzacyi i Lotaryngii i odświeżenie zamierzchłej sławy. Uczucie odwetu jest uczuciem tak naturalnem i ludzkiem, że byłoby nawet rzeczą śmieszną, gdyby Francuzi wypierali się jego a z naszej strony byłoby niesprawiedliwością poczytywać im to za złe. To uczucie ma swoje psychologiczne uzasadnienie i zachodzi tylko pytanie, jak to uczucie pogodzić z prawidłami dobrobytu narodowego, jak ten odwet pogodzić ze zdrową polityką, to uczucie z rozsądkiem. W życiu codziennem nie da się to pogodzić; wiemy o tem; uczucie i rozsądek są wrogami. którzy prowadzą walkę na życie lub śmierć i biada rozsądkowi, jeżeli przy tym pojedynku nie ma po swej stronie silnych sekundantów. We Francyi znalazł rozsądek sekundantów: Jest nimi powszechny obowiązek służby wojskowej. Nie da się nawet powiedzieć, jak silnem narzędziem pokojowem stał się ten obowiązek we Francyi. Od chwili, w której zamożni obywatele nie mogą synów swoich wykupić z wojska za kilka tysięcy franków, od chwili, w której każdemu młodzieńcowi wiadomo, że na wypadek wojny nie wystarczy krzyczeć: *„à Berlin!“* lecz trzeba stanąć w szeregu z karabinem, zapanował dziwny spokój w umysłach i dziwna zgoda. Demon odwetu zadawalnia się teraz tem, że tu i owdzie pojawi się w jakim dzienniku siarczysty artykuł, albo że podczas przedstawienia teatralnego posypią się huczne oklaski po odspiewaniu kupletu szowinistycznego. Być także może, że ten demon marzy o wielkiej wojnie, która wybuchnie w roku 1889 na uczczenie 100-letniej rocznicy rewolucyi, ale na tych też marzeniach kończy się wszystko. Dobre płuca, słaba dłoń! W rozmowie z ks. Hohenlohe dałem wyraz tym moim spotrzeżeniom. Zdaje mi się — powiedziałem — że burżoazya uspokoiła się. „A chłop także“ odpowiedział książę, który może o tem coś wiedzieć. Jest to istotnie pocieszającym objawem we Francyi: mieszczanin i chłop chcą pokoju; boją się oni wojny i nie można tego zaiste kłaść na karb obawy przed kulami, lecz jest to po prostu wypływem przekonania, zdobytego w srogiej walce między uczuciem a rozumem, że naród może żyć tylko w pokoju i że nawet najświetniej zakończona wojna — powiedział to Moltke — przynosi narodowi tylko klęskę i stratę.

„Dopóki jestem u steru — nigdy!“ tak powiedział Freycinet. Opuściłem pałac przy *Quai d'Orsay* z życzeniem, ażeby to, „dopóki“ trwało jak najdłużej i ażeby wojnę odwetową o ile możności powstrzymywały jak najdłużej wstręt i bojaźń przed wojną.“

(Nihilizm pomiędzy żydami).

Petersburgski korespondent *Riga'er Ztg.* pisze co następuje: „Dzienniki doniosły niedawno o audyencyi, jaką reprezentanci tutejszych żydów otrzymali u hr. Loris-Melikowa. Czy forma, w jakiej uczyniono powyższe doniesienie, jest całkiem trafną, tego nie wiem, ale natomiast mogę potwierdzić sam fakt. Rezultat pogadanki na temat nihilizmu nie może mieć znaczenia albowiem powody, które popchnęły młodzież żydowską w południowo-rossyjskich i zachodnich prowincyach do nihilizmu, nie różnią się w niczem od powodów, które obałamuciły umysły młodzieży rossyjskiej. O ile mnie się zdaje nie potrzeba dla żydów szukać osobnych powodów; wszakże ta młodzież żydowska w rzeczonych częściach państwa odbiera takie same wychowanie, jak młodzież rossyjska. Ale właściwe tej młodzieży żydowskiej moralne zasady, które pomiędzy żydami są warunkiem dobrego pożycia rodzinnego, zostały — o ile mi się zdaje — po części zwichnięte przez to, iż żydowskie życie rodzinne stoi w rażącej sprzeczności z życiem w szkole. W życiu rodzinnem prastara ospałość. gnusność, w szkole zaś niezatarte ślady postępu; być może, że ta sprzeczność, na którą natrafia młodzież żydowska, obdarzona umysłem wrażliwym, ale po największej części jednostronnie wykształconym, nie pozostaje bez wpływu na łączenie się jej z nihilistami. Nie należy zapominać, że młodzież żydowska z warstw ubogich w południowej Rossyi i w prowincyach zachodnich pobiera jeszcze dzisiaj pierwszą swą naukę

---

dzieli Bodzechowscy? Ksiądz dziekan mówi: ja tu rządzę.... a któż to myśli o kościele, jak nie my, kto dach poreperował nad zakrystyą, kto przeszłego roku postawił nowe stajnie na plebanii? A oni teraz powiadają, że kwesta należy się do proboszcza.... Ale do proboszcza.... będziecie widzieli, na czyjem stanie.... Przyjął ci organistę, jakiegoś świszczypałę z końca świata i ten browerye zaraz wyprawiać.... Ubrał się kuse, kołnierzyki tak, wąsiki tak, i gra ci panie sztajery, jakby nie przymierzając do tańca. Nie obraza to Boska co, z kościoła takie rzeczy robić? Póki świat światem, miasto na to nie przystanie....

Stary mówiąc to wszystko, rozgorączkował się jak nigdy. I rękami wywijał, i nogami tupał, a wypłowiałe szare oczy świeciły mu niby kotowi jakiemu.

Franek słuchał tego i śmiał się w duchu.

— Mnie tu widzisz — mówi już spokojniejszy Wawrzyniec — całe miasto wysłało do ciebie mój Franusiu, żebyś nas ratował w tej potrzebie. Wszyscy się podpiszą nie na księdza dziekana, bo to jest dobra dusza tylko obałamucona, ale na tego organistę, żeby sobie poszedł zkąd przyszedł.... Radź, bój się Boga i stań za nami!

— Mój stryju, cóż ja tu mogę?

— Narody klękajcie, a któż może, jak nie ty, co się już cztery lata uczysz z tylu książek na osobę duchowną! Toć tam musi stać gdzieś napisane w prawie, jako bractwo różańcowe jest wieczyste przy każdym kościele i jako organista każdy musi słuchać bractwa....

Nadaremnie silił mu się wytłómaczyć Franciszek, że w szkołach nie uczą takich rzeczy i że to jest niedorzecznością ze strony miasta robić z takich drobnostek awantury, pan Wawrzyniec nie dał się przekonać i dalej prosił, żeby mu choć prośbę do najjaśniejszego księdza biskupa wystylizował.

— Widzisz, my tam już wszyscy prosimy Pana Boga, żebyś jak najprędzej został księdzem i do nas przyszedł. Co swój to swój.... Słychać, że dziekana naszego mają wziąć na kanonika do Kielc, a parafia sobie powiedziała, że innego proboszcza nie chce, jeno ciebie.... I pan notaryusz się podpisze na to, i pan burmistrz powiada, że to zrobi.... Ale mój ty, niechże ja ci wezmę miarę na sutannę. Chaimek powiada, że ci taką uszyje, że narody klękajcie.... Obrachowaliśmy, że siedm łokci sukna wystarczy z pelerynką, a jak przyjedziesz na wakacye, sutanna będzie gotowa, to musisz się w nią zaraz ubrać, żeby całe miasto widziało, kto ty taki, a organista, Panie święty, niech zna mores!

— Eh, to jeszcze dosyć będzie czasu na to.... Mój stryju, żeby iść na księdza, trzeba dużo pieniędzy.

— Nie turbuj się o pieniądze, będą.... Już stary Kulik chodzi koło mnie wedle tych dwóch stajanek za krzyżem i daje trzysta złotych, a ja chcę pięćset....

— Ale to szkoda takiego gruntu?

— Szkoda czy nie szkoda, a jak trzeba cóż robić! Mam to ja żonę albo dzieci, komuż to zostawię? Wawrzyniec Podkowa, jak idzie o chwałę Boską, niczego nie żałuje....

Franek nie wiedział, co na to odpowiedzieć staremu, zaczął się kręcić, ramionami wzruszać, aż wreszcie powiada:

— Niech się stryj nie gniewa, ale ja widząc, że to jest ciężko z niego ciągnąć, zgodziłem się na rok do jednej tu pani za nauczyciela. Daje mi pięćset złotych, to ja sobie z tego oszczędzę i na przyszły rok wstąpię do seminaryum.

Stary otworzył szeroko swe szare oczy i ręce załamał....

— Franciszku i to prawda?

— Prawda, cóż miałem robić....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

od t. z. *melamedów*, którym od kilku lat odjęto prawo nauczania. Jak dawniej, tak i dzisiaj są *chajdery* przepełnione uczniami żydowskimi. Wielka liczba uczących się stoi w rażącej dysproporcyi z małą izdebką, w jakiej zazwyczaj jest pomieszczony *chajder*; materyał naukowy podawany tej młodzieży przez t. z. *belfera*, stoi także w sprzeczności z wymogami naukowemi teraźniejszości, która, co prawda, nakłada na razie na żydów więcej obowiązków, a nadaje im mało praw. Sumiennego zaś wykonania obowiązków można domagać się tylko wtedy, jeżeli je poprzedziły stosowne wskazówki; tymczasem brak takich wskazówek, a dowodem na to są n. p. coroczne oficyalne sprawozdania o rezultatach poboru do wojska. Z jednej strony silny procent młodzieży żydowskiej obowiązanej do służby wojskowej ociąga się od tego obowiązku, a z drugiej strony mamy znaczny procent młodzieży żydowskiej niezdolnej wcale do tej służby. Powodem ostatniego zjawiska są niewątpliwie stosunki życia ale niemniej przyczyniają się także stosunki hygieniczne w szkole. Najlepszą miarą rozwoju zmysłu solidarności pomiędzy żydami będzie zawsze sposób, w jaki oni zadość czynią obowiązkowi służby wojskowej, bo przy tem jest specyalnie interesowaną młoda generacya, o którą tu właśnie chodzi. Reorganizacya szkół żydowskich będzie oczywiście najlepszym do tego środkiem. Co się specyalnie tyczy nauki religii, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, ażeby próba zrobiona przez dawniejszego rygskiego rabina dr. Neumana w jednem z tutejszych gimnazyów, była dalej kontynuowaną. Dr. Neuman udzielał uczniom wyznania mojżeszowego bezpłatnie nauki religii. Po jego śmierci poszła cała rzecz w zapomnienie, a jak się dowiaduję, po prostu dlatego, iż następcy jego nie dano do tego licencyi. Ale ta nauka udzielana przez zdolnych nauczycieli religii byłaby może w stanie wyrównać sprzeczności, na jakie natrafia niejeden młodzieniec żydowski, który z przestarzałych pojęć domu rodzicielskiego wchodzi w świat nowych pojęć, krzewionych przez szkołę."

KRONIKA

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: wybór komisyi reklamacyjnej dla uzupełniającego wyboru posła na sejm i sprawa urządzenia szkoły garncarskiej we Lwowie.

— **P. Władysław Kretkowski**, docent matematyki w tutejszej c. k. szkole politechnicznej, złożył na ręce rektora kwotę 100 zł. w. a., przeznaczając ją jako nagrodę dla jednego ze słuchaczów szkoły politechnicznej lub uniwersytetu we Lwowie za rozwiązanie zadania geometrycznego, które ofiarodawca sam ułożył. Rozwiązanie zadanego tematu, który otrzymać można w rektoracie c. k. szkoły politechnicznej, ma być przesłane temuż rektoratowi przed końcem września r. b. Ocenienie prac nadesłanych i przyznanie nagrody przyjęła na się komisya, złożona z profesorów dr. Fabiana, Frankego, dr. Zajączkowskiego i dr. Żmurki pod przewodnictwem rektora szkoły politechnicznej a przyznanie nagrody nastąpi w ciągu miesiąca października r. b.

— **P. Michał Wojcicki**, propinator, złożył dla ubogich miasta Lwowa pięćdziesiąt znaczków, za któremi wydany będzie okaziciełom bezpłatnie obiad w kuchni ludowej.

, **Pożałowania godny wypadek** zdarzył się podczas obchodu resurekcyjnego w kościele OO. Bernardynów w Krakowie. Kiedy celebrujący ksiądz obnosił Przen. Sakrament w uroczystej procesyi po kościele, przecisnął się do niego przez tłum wyrobnik Hiacynt Stawiński i usiłował wydrzeć mu z rąk i rzucić na ziemię monstrancyę. Pobożny lud przeszkodził jednak temu wśród groźnych okrzyków „To socyalista" — poczem nieco napastnik aresztowany został przy wyjściu z kościoła przez straż policyjną. Stawiński, posłaniec ekspresowy z zawodu, liczący lat 42 i rodowity Krakowianin, już raz w listopadzie r. z. ukarany został przez krakowski sąd karny za zbrodnię zabu rzenia religii. Tym razem, jak się po aresztowaniu pokazało, nie był Stawiński nietrzeźwym, ale znajdował się w stanie wielkiego rozdrażnienia. Zdaje się, że symuluje on obłęd umysłowy. Stawiński oddany został sądowi.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani M. R. z pomieszkania pod l. 10 przy ulicy Teatyńskiej złoty zegarek z jedną kopertą, na której wyryte było kółko. O popełnienie tej kradzieży podejrzaną jest 17 letnia dziewczyna, dobrej tuszy, zdrowej cery z piegami na twarzy i rudemi włosami, która zakradła się do mieszkań pod pozorem, że przychodzi z kradzieżą sióstr miłosierdzia. — Aresztowano Franciszka Jaroszewicza, przychwyconego na kradzieży żelaznego łóżka z wystawy sklepowej. — Złożono w policyi kwotę 66 zł. w kopercie z napisem *Herrn Miączyński loco*, znalezioną na dworcu kolei żelaznej Karola Ludwika; dalej pugilares czarny skórkowy z kwotą 32 zł. i dwoma kartkami zakładu czyszczenia i przyrządzania bielizny przy ulicy Brygidzkiej z cyframi nr. 15.569 i 15 705, znaleziony na placu maryackim; 7 kluczyków na żelaznem kółku znalezionych na Rynku, i dwa świadectwa szkolne Wiktora Zbyszewskiego znalezione na wysokim zamku.

— **Papież** Leon XIII przed kilkoma tygodniami, jak wiadomo, zaprosił był do Rzymu kilku najznakomitszych budowniczych francuskich, angielskich i niemieckich dla zasięgnięcia ich zdania, względem potrzeby restauracyi bazyliki św. Jana w Lateranie. Między zaproszonymi znajdował się także budowniczy tumu św. Szczepana w Wiedniu, starszy radca budowniczy Schmidt. Na odjezdnem z Rzymu p. Schmidt odszczególniony został przez Ojca św. w sposób jak najpochlebniejszy. Przy pożegnaniu wręczył mu papież jako upominek dla córki łańcuch złoty ze swoim medalionem portretowym w złocie, a na dworcu kolejowym jeden z kapelanów papieskich, który już oczekiwał p. Schmidta, imieniem papieża pożegnał go raz jeszcze i w kopercie wręczył mu bilet jazdy pierwszą klasą z Rzymu do Wiednia. Nareszcie po powrocie do domu p. Schmidt zaproszony został do nuncyatury papieskiej, gdzie msgr. Jacobini w imieniu Ojca św. wręczył mu cztery złote medaliony pamiątkowe, z których każdy waży 70 dukatów.

— **Ślub królewnej** angielskiej Beatrix z księciem Genueńskim, członkiem królewskiej rodziny włoskiej, jak donosi depesza z Rzymu, odbędzie się w połowie maja w Monzy. Wiadomo, że królewna Beatrix z matką swoją, królową Wiktoryą, bawi od tygodnia w Baden Baden.

— **Wyprawa naukowa** do Tybetu, przedsięwzięta przez pustynie, które się ciągną na pograniczu Chin i Azyi środkowej, podobno niepomyślnie się zakończyła. Wiadomość o katastrofie, która spotkać miała nieustraszonych podróżników, nadeszła jednocześnie dwiema drogami do Europy. Podróżujący podobnie jak głośny Przewalski do Tybetu, Węgier hr. Szechenyi, przesłać miał zawiadomienie o nieszczęściu poselstwu austro-węgierskiemu w Pekinie, a równocześnie przewodnik, który towarzyszył Przewalskiemu, dał znać do Turkestanu, że wyprawa zabłądziła wśród górzystych i dzikich obszarów środkowej Azyi, że wszyscy przewodnicy jej byli rozesłani dla wyszukania drogi, co się żadnemu jednak nie powiodło, i że kiedy i on wysłany także, z niczem powrócił, już ani śladu z podróżnych nie zastał. — Pułkownik Flatters, wysłany przez rząd francuski do Afryki dla zbadania, czy jest rzeczą możliwą wybudować kolej przez pustynię Saharę, nadesłał do Paryża pierwsze sprawozdanie, datowane dnia 5 marca z Wargla. Orszak Flattersa składa się ze 106 osób, 15 koni i 250 wielbłądów, które służą do przewozu żywności na trzy miesiące. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy wszyscy uczestnicy wyprawy byli zdrowi.

— **Sprzeniewierzenie 60.000 zł.** przez woźnego dyrekcyi kolei północnej w Wiedniu Kagera, stanowiło wczoraj przedmiot rozprawy publicznej przed sądem przysięgłych w Wiedniu. Kager skazany został na czteroletnie a jego żona jako współwinna na dwuletnie ciężkie więzienie. Stróż domu, w którym mieszkał Kager, skazany został na 4 miesięczne więzienie. Innych oskarżonych o współwinę uwolnił trybunał.

— **O pożarze w kopalni** węgla w Dąbrowie górniczej, w Królestwie, ogłaszają dzienniki warszawskie następujące szczegóły: W jednej z największych kopalń w Królestwie, zwanej „Koszelew" w Dąbrowej górniczej, ogień dnia 23 b. m. powstał jak zwykle z nagromadzonych gazów i dla tejże przyczyny niepodobna ani zbadać jego rozmiarów, ani przedsięwziąć środków zaradczych, gdyż gaz zabójczy wzbrania dostępu do podziemia już w głębokości kilku sążni. Inżynierowie energicznie zabrali się do stłumienia pożaru.

— **O wielkiej kradzieży** znowu donosi petersburski *Gołos*. Z Tomska mianowicie donoszą temu dziennikowi, że przed kilku dniami z piwnicy kasy gubernialnej w tem mieście skradziono przez włamanie się około 40.000 rubli. Pokazało się w skutek dochodzenia policyjnego, że sprawcą kradzieży był gefrajter miejscowego batalionu załogi, Paweł Kryłowskij, który na drugi dzień po spełnionej zbrodni, dręczony wyrzutami sumienia, przyznał się do winy i zwrócił skradzioną sumę.

— **Z robotników w tunelu** św. Gotarda umarło do dnia 1 stycznia b. r. 156, okaleczało zaś około 400. Wielu też w skutek ciągłego przebywania w podziemiu nabawiło się różnych chorób.

— **Tragiczny koniec** znalazła w tych dniach primadonna cyrku Salamońskiego, bawiącego obecnie w Odesie, panna Marta Fissal. Podczas gonitwy za jeleniem spadła z konia, poczem cały dalszy orszak konny przegalopował po jej ciele. Kiedy nieszczęśliwą podniesiono z ziemi, nie żyła już i była formalnie zmiażdżona kopytami końskiemi.

— **Sędziwy wiek.** W Grodnie umarła w tych dniach kobieta niezamężna, powszechnie znana i szanowana w tem mieście, licząc lat 126. Mieszkańcy wspierali staruszkę, gdyż uchodziła za biedną, po śmierci jej wszakże znaleziono pewien zapasik gotówki w starych banknotach rossyjskich. — W Koniecpolu zaś dnia 21 b. m. umarł obywatel ziemski Józef Janowski, przeżywszy lat 102. — Nareszcie w miasteczku czeskiem Istebnicach przedwczoraj umarł niejaki Ignacy Peszek w 102 roku życia. Peszek już w roku 1798 służył w artyleryi, poczem odbył wojny francuskie.

— **Z teatru wojny** w południowej Ameryce nadeszła następująca wiadomość w depeszy nowojorskiego *Heralda* z Panamy: Z Limy dnia 18 b. m. donoszą, że Chilejczycy w departamencie Muquegna ponieśli klęskę i stracili 1300 żołnierzy.

— **Liczba kongregacyj** religijnych we Francyi, mianowicie nieautoryzowanych, które obecnie zagrożone są przez rząd francuski zwinięciem, wynosi według jednego z dzienników paryskich 499, a w tej liczbie 406 żeńskich i 93 męskich. Żeńskie nieautoryzowane kongregacye liczą 13.994 członków w 950 klasztorach, a z tych 5.199 oddaje się nauczaniu dzieci w 331 szkołach, 1693 pielęgnowaniu chorych, 1456 nauczaniu i obowiązkom szpitalnym, 982 zajmuje się dozorem zakładów sierot, zakładów roboczych, ochronek i przytulisk, 325 jest przydzielonych do służby w zakładach obłąkanych, 252 oddaje się pracy na folwarkach, 144 załatwia sprawy biur wywiadowczych dla służących, 3.616 oddaje się wyłącznie ascezyi, 70 pełni służbę w misyach za granicami Francyi a 257 znajduje się na nowicyacie. Pomiędzy kongregacyami temi najznaczniejszą liczbę tworzą Siostry *du Sacré Coeur*. Liczą one 1091 członków w 21 departamentach. Dalej idą dominikanki i franciszkanki w 26 departamentach. Pomiędzy zakonami żeńskiemi, oddającemi się wyłącznie ćwiczeniom religijnym, najliczniejszem jest zgromadzenie karmelitanek, liczące 1732 sióstr w 60 departamentach francuskich, oraz w Algierze. Obok powyższych nieautoryzowanych zgromadzeń religijnych żeńskich istnieje we Francyi wielka liczba takichże zgromadzeń autoryzowanych. Liczą one razem 113.750 członków. — Nieautoryzowane kongregacye męskie w liczbie 93 mają 446 klasztorów z 7.439 członkami. Najznaczniejszemi pomiędzy niemi są: zgromadzenie jezuitów, liczące 1509 członków w 74 klasztorach; trapistów 1455 w 23 klasztorach; kapucynów 507 w 36 klasztorach, franciszkanów 450 w 30 klasztorach i *Chartreux*'ów 393 w 11 klasztorach. Jezuici nadto poprzydzielani są do rozmaitych szkół i seminaryów, niestojących pod ich wyłącznym zarządem, oraz eksponowani w Nicei, Cannes i Algierze. Nauką zajmuje się 143 kongregacyj męskich z tyluż zakładami wychowawczemi. Najliczniej są one reprezentowane w wielkich centrach Francyi, jak Paryż, Marsylia, Lugdun, tudzież w Normandyi i Bretonii. Statystyka urzędowa stwierdziła, że liczba uczniów w szkołach tych zgromadzeń religijnych (nieautoryzowanych) od roku 1865 do 1876 zwiększyła się z 9 475 do 19.961, z których na szkoły jezuickie przypada 9.131, to jest prawie połowa.

Jubileusz Długosza.

Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza następującą odezwę:

„Dnia 19 maja b. r. odbędzie się przeniesienie popiołów Jana Długosza z urny w krypcie św. Stanisława na Skałce do sarkofagu, ustawionego tamże staraniem p. Józefa Łepkowskiego, konserwatora zabytków a kosztem funduszu krajowego.

Kościół katedralny krakowski uświęci dzień ten, rocznicę śmierci jednego z najznakomitszych i najcnotliwszych sług swoich, uroczystem pamiątkowem nabożeństwem.

Akademia umiejętności w Krakowie, pragnąc i ze swojej także strony złożyć hołd pamięci męża, który życie i siły swoje głównie pracy naukowej poświęcił, a potomności tak bogatą wiedzy historycznej pozostawił spuściznę, postanawia doroczne swoje posiedzenie odbyć w wilię tej uroczystości kościelnej, dnia 18 maja, na którem jeden z jej członków *Rzecz o Długoszu na tle dziejopisarstwa ówczesnego europejskiego* mieć będzie.

Wydawnictwo dzieł wszystkich Długosza, przez ś. p. Aleksandra hr. Przezdzieckiego rozpoczęte, przez synów jego hr. Konstantego i Gustawa Przezdzieckich dalej prowadzone, gotuje na rocznicę tom ostatni, zamykający piękną tę i cenną naukową publikacyę.

Ażeby ta chwila pamiętna mogła i pod umiejętnym względem godnie, o ile możność pozwala, odpowiedzieć wielkiemu i niespracowanemu umysłowi, ogarniającemu całość dziejów narodu w jego najświetniejszej epoce, grono podpisanych członków Akademii umiejętności w Krakowie powzięło w porozumieniu z zarządem tejże, myśl połączenia z uroczystością pamiątkową pożytecznego dla nauki o przeszłości Polski w najszerszem tego słowa znaczeniu przedsięwzięcia.

Jest to zjazd historyczny imienia Długosza, mający na celu omówienie umieszczonych w osobnym programie kwestyj naukowych, zdążających przedewszystkiem do porozumienia się w sprawach poszukiwania, gromadzenia, obrabiania i wydawania materyałów historycznych tak do dziejów politycznych, jak do dziejów oświaty literatury i sztuki w Polsce.

Uczestnikami zjazdu będą przedewszystkiem członkowie Akademii umiejętności w Krakowie, krajowi, zakrajowi i zagraniczni wszelkiej kategoryi, którzy w nim udział wziąć zechcą, członkowie akademicznych komisyj: historycznej, archeologicznej, historyi sztuki, historyi oświaty i literatury, prawniczej, językowej i bibliograficznej; niemniej ci wszyscy uczeni i miłośnicy rzeczy polskich, którzy zawiadomieni osobiście o zjeździe, w jego obradach uczestniczyć raczą.

Znaczenie Długosza jako dziejopisa, nie obojętne i dla historyi krajów ościennych, również jak i ścisłe i pełne ważności związki dawnej Polski z temiż krajami, czyniłyby pożądaną obecność i sąsiednich, na polu badań naszych zasłużonych pracowników, w zamierzonych obradach. W skromnem poczuciu niedawnego a w miarę tego i nie zbyt bogatym jeszcze plonem uwydatnionego działania naszego wspólnemi siłami w zakresie wydawnictw historycznych, niemniej przez wzgląd na ogólne z położenia naszego narodowego wynikające trudności, nie chcielibyśmy jednakże rzeczy zbytnim rozgłosem podnosić. Pozostawić przeto wolimy własnej chęci i dobrej woli tych postronnych uczonych, o ile odpowiednio do uczutej potrzeby udziałem swoim zechcą uświetnić ten zjazd w skutek otrzymanego zawiadomienia.

Umocnić się w obowiązku skrzętnej opieki nad spuścizną dziejów, rozbudzić w szerszych kołach jak najgorętsze tejże zamiłowanie, objąć za pomocą wspólnego porozumienia zadania najbliższe naukowej pracy około tej spuścizny, poruszyć strony jej zaniedbane a przecież pierwszorzędnej ważności, ogrzać się wspólnie przy tem ognisku domowem, którem jest dla każdego narodu miłość jego przeszłości, połączona z sumienną służbą prawdzie — oto, czego się spodziewamy po zjeździe zamierzonym. W taki sposób stać się on może jednem więcej czynnnem uczczeniem męża, którego pamięć święci w tym roku katedra krakowska, Akademia i kraj, a który wobec najostrzejszej krytyki pozostanie zawsze chlubą Polski XV wieku a jednem z najznakomitszych zjawisk tego wieku na polu historyografii europejskiej.

Posiedzenia zjazdu odbywać się będą w najbliższych dniach po uroczystem posiedzeniu Akademii dnia 19, 20 i 21 maja, w salach akademickich przy ulicy Sławkowskiej, dostępnemi zaś będą publiczności za biletami bezpłatnemi wstępu, których liczba do objętości lokalu zastosowaną będzie. Z zjazdem połączoną będzie wystawa materyału historycznego od r. 1830, do dziejów polskich się odnoszącego, dostępna uczestnikom zjazdu.

Listy adresować należy do: Komitetu gospodarczego zjazdu historycznego imienia Długosza w Krakowie na ręce dr. Józefa Szujskiego sekretarza jeneralnego Akademii umiejętności.

Stypendya krajowe.

(Dokończenie.)

XI. Z fundacyi gmin byłego powiatu Radymieńskiego dla uczniów urodzonych w tymże powiecie, otrzymali stypendya po 55 zł. rocznie: 1. Emilian Hawryszo z 2 klasy gimnazyum w Przemyślu; 2. Zygmunt Jackowski, uczeń 4 klasy szkoły wydziałowej w Przemyślu.

XII. Z fundacyj t. z. konwiktowych otrzymali: A) W miejsce stypendyów po 157 zł. 50 ct. w. a. stypendya wynoszące po 210 zł: Uczniowie wydziału prawa i administracyi w Uniwersytecie lwowskim. 1. Marceli Jan Misiński z 4 roku, 2 Bogusław Rudolf Ambroziewicz z 3 roku, 3 Eugeniusz Oleśnicki z 2 roku, 4. Aleksander Bogusław Maryan Cieński z 1 roku, 5. Andrzej Kos z 1 roku, 6. Franciszek Karol Moor z 1 roku, 7. Władysław Nikodem Wolter z 1 roku, 8. Stanisław Wilczek z 1 roku, 9. Michał Koprowski z 1 roku.

Uczniowie wydziału filozoficznego w Uniwersytecie lwowskim: 10. Władysław Menda z 4 roku, 11. Józef Gozdecki z 4 r., 12. Hipolit Julian Neuwirth z 3 roku, 13. Leonard Marcin Chołowiecki z 1 roku, 14. Julian Kozinski z 1 roku.

Uczniowie wydziału prawa i administracyi w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie: 15. Walenty Staniszewski z 2 r., 16. Karol Aleksander Biegański z 1 roku, 17. Romuald Józef Grabowski z 1 roku, 18 Józef Kazimierz Jakubowski z 1 roku.

Uczniowie wydziału lekarskiego w tymże Uniwersytecie: 19. Franciszek Gąsiorek z 2 roku, 20. Józef Konstanty Madejski z 2 roku, 21. Roman Sondermayer z 1 roku,

wreszcie 22. uczeń 2 r. inżynieryi w szkole politechnicznej lwowskiej Franc. Kostkiewicz. Wszyscy wyżej wymienieni uczniowie wykazali odpowiednie postępy w naukach, jak niemniej, że stosunki ich materyalne od czasu nadania stypendyów niższych na lepsze się nie zmieniły.

B) Stypendya o rocznych 157 zł. 50 ct. otrzymali: a) w miejsce stypendyów niższych po 105 zł. z fundacyi Żalchockiego, Ostrogskiej i z fundacyi Sądeckiej: 1. Józef Biliński z 3 roku wydziału prawniczego we Lwowie, 2. Filip Schmidt z 4 roku wydziału lekarskiego w Krakowie, 3. Zygmunt Zenon Kaźmierz Nowosielecki z 6 klasy szkoły realnej we Lwowie, 4. Adam Idzi Zassowski z 6 klasy gimnazyum IV we Lwowie, 5. Szczepan Skoczyński z 5 klasy gimnazyum w Tarnowie, 6. Józef Maryan Zawistowski z 4 klasy gimnazyum w Tarnopolu.

b) Z tytułu pokrewieństwa z rodziną śp. fundatorów otrzymali takież stypendya: 1. Leonard Sylwery Kieszkowski z 4 roku wydziału prawniczego we Lwowie, 2. Wiktor Jerzy Ludwik Zbyszewski z 5 klasy IV gimnazyum we Lwowie, 3. Józef Jerzy Celestyn Zbyszewski z 4 klasy tegoż gimnazyum, 4. Marceli Julian Feliks Bogdanowicz z 3 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, 5. Sylwery Tadeusz Kossowicz z 2 klasy gimnazyum w Stanisławowie, 6. Stanisław Sylwery Kossowicz z 4 klasy tegoż gimnazyum, 7. Stanisław Bursa z 3 klasy gimnazyum w Kołomyi, 8. Mieczysław Bursa z 1 klasy tegoż gimnazyum, 9. Kazimierz Klaudyusz Godfryd Babiński z 2 klasy gimnazym w Rzeszowie.

c) Stypendya przeznaczone dla młodzieży pochodzenia szlacheckiego: 1. Zenon Głażewski z 4 roku wydziału prawniczego we Lwowie; 2. Augustyn Niwiński z 3 roku praw we Lwowie, 3. Marjan Wacław Sylwester Rodowicz z 3 roku praw we Lwowie, 4. Alfred Franciszek Henryk Truskolaski z 3 roku praw we Lwowie, 5. Józef Wróblewski z 2 roku praw we Lwowie, 6. Adam Gabryel bar. Lewartowski z 2 roku praw w Krakowie, 7. Michał Swiątkiewicz z 8 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, 8. Jan Hankiewicz z 6 klasy gimnazyum akademickiego we Lwowie, 9. Paweł Biliński z 7 klasy gimnazyum w Samborze.

d) Stypendya z fundacyj konwiktowych po 157 zł. 50 ct. w. a. rocznie, które również młodzieży nienależącej do szlachty nadane być mogą, otrzymali. 1. Władysław Barański z 3 roku wydziału prawniczego w Krakowie. 2. Franciszek Żukotyński z 4 roku wydziału lekarskiego w Krakowie, 3. Zygmunt Jan Jarosiewicz z 3 roku szkoły politechnicznej we Lwowie, 4. Ludwik Stefan Sobolewski z 1 roku szkoły politechnicznej we Lwowie, 5. Tomasz Marków z 6 klasy gimnazyum w Brzeżanach, 6. Juwenal Antoni Rozwadowski z 7 klasy gimnazyum w Drohobyczu, 7. Julian Kulczycki z 7 klasy gimnazyum w Kołomyi, 8. Edward Emilian Mukowitsch z 7 klasy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, 9. Hipolit Fedorowicz z 8 klasy gimnazyum drugiego we Lwowie, 10. Wojciech Huza z 5 klasy gimnazyum w Nowym Sączu, 11. Mieczysław Marceli Massatsch z 5 klasy gimnazyum w Rzeszowie, 12. Karol Kurkowski z 8 klasy gimnazyum w Tarnowie, 13. Mikołaj Łyłyk z 5 klasy gimnazyum w Złoczowie, 14. Władysław Błachowski z 7 klasy szkoły realnej w Jarosławiu, 15. Tadeusz Józef Skrzyszowski z 6 klasy szkoły realnej w Jarosławiu, 16. Ferdynand Bazyli Gerzabek z 7 klasy szkoły realnej w Krakowie, 17. Karol Biły z 7 klasy szkoły realnej w Stryju.

XIII. Z fundacyi ś. p. Anny Ostrogskiej otrzymał stypendyum o rocznych 105 zł. Stanisław Rudolf Rudolf z 4 klasy gimnazyum w Buczaczu.

XIV. Wreszcie z fundacyi ś. p. Adama Morawskiego przeznaczonej dla uczniów szkół ludowych otrzymał stypendyum rocznych 65 zł. Andrzej Jarosiewicz z 4 klasy szkoły ludowej w Leżajsku.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Spółka rolnicza w Tarnopolu.

(§) Przed pięciu laty grono obywateli ziemskich w Tarnopolskiem powzięło szczęśliwą myśl założenia instytucyi, któraby pod formą towarzystwa zaliczkowego (z ograniczoną poręką) wytworzyła pewny i tańszy kredyt dla swoich członków a zarazem stała się zakładem dla handlu zbożowego na wzór domu komisowego. Założyciele spółki mieli cel wyższy na oku, chcieli niejako ująć w swe ręce handel zbożowy, zapewnić sobie wpływ pożyteczny na ceny i obrót zboża, wreszcie nadać obrotowi w całym kraju lub przynajmniej w jego części pewien stały kierunek. Środkami do tego celu miały być bezpośrednia styczność z targami zbożowemi i gromadzenie znacznych zapasów zboża dla handlu.

Cel ten dotąd osiągnięty został o tyle, o ile to możliwem było w pięcioletnim okresie czasu. W handlu zbożowym Tarnopolska spółka rolnicza zajmuje dziś już stanowisko pierwszorzędnej firmy, posiada szerokie koło klienteli i mimo ograniczonej poręki nawet po za granicami kraju zdobyła sobie dobrą opinię. Na ostatniem dnia 15 b. m. w Tarnopolu odbytem walnem zgromadzeniu spółki, Dyrekcya wystąpiła ze sprawozdaniem, które cyframi wykazuje znakomity wzrost instytucyi. Spółka miała w komisie zboża: w roku 1876 korcy 38.900, w r. 1877 korcy 57.326, w r. 1878 korcy 86.135 a w roku ubiegłym korcy 103.227. Z tej ostatniej cyfry 65.435 korcy pochodziło ze zbioru w r. 1878 a 37.792 ze zbioru zeszłorocznego. Z porównawczych dat o zbiorze pszenicy w roku ubiegłym w 10 folwarkach podolskich dyrekcya przekonała się, że w roku 1879 zebrano przeciętnie tylko trzecią część tego, co przyniósł r. 1878.

W ciągu ubiegłego roku spółka Tarnopolska sprzedała największą ilość pszenicy ze zbioru r. 1878 w miesiącach marcu, maju i lipcu, a to prawie wyłącznie kupcom zagranicznym ze Szwajcaryi, Niemiec środkowych i południowych. Z ostatniego zbioru sprzedano najwięcej w wrześniu i październiku także kupcom zagranicznym. W grudniu spółka prawie nic nie sprzedała, gdyż popyt i chęć kupna znacznie się zmniejszyły. Konkurencya zboża amerykańskiego, urodzaj w Niemczech i zaprowadzone cło od zboża zamknęły spółce chwilowo drogę za granicę. Równocześnie jednak w skutek nieurodzaju zboże galicyjskie znalazło większy odbyt na Morawie, Szląsku i w Węgrzech północnych.

W obrocie pieniężnym spółka Tarnopolska wykazuje także wzrost ciągły i znaczny. Liczba członków wzrosła w roku ubiegłym o 24 z 106 udziałami i wynosiła razem 163 z 665 udziałami, które opiewają na kwotę 33.250 zlr. Ponieważ każdy członek, przyjmuje na siebie gwarancyę do czterokrotnej wysokości udziału, przeto materyalna podstawa spółki, jej kapitał gwarancyjny wynosi 166.250 zlr. Jestto kwota poważna, ale nie zostaje w żadnym stosunku ani do obrotu pieniężnego spółki ani do kredytu, jakim rozporządza ona w zakładach finansowych i u osób prywatnych. Wykazują to następujące cyfry: Ógólny obrót bilansowy wynosił w ostatnich pięciu latach (1875 do 1879) 315.949 zlr., 1.510 178 zlr., 2,735.709 zlr., 4,131.717 zlr. i 5,781 668 zlr. Stosunkowo znaczniej wzrastała w tych pięciu latach kwota zaliczek na zboże, wynosiła bowiem: 31.774 zlr., 590.112 zlr, 998.517 zlr, 1.497.674 zlr. i 2,021.798 zlr. Zysk z komisowego, który dopiero w drugim roku istnienia spółki wynosił 3.991 zlr. urosł w ostatnim roku na 17.585 zlr. Wkładki oprocentowane, które dopiero w trzecim roku powierzać zaczęto spółce, wynosiły w roku ubiegłym 190.627 zlr. Fundusz rezerwowy wynosi obecnie 4061, a kapitał zakładowy 22.735 zlr.

Z zysku zeszłorocznego (4.761 zł. 10 ct.) walne zgromadzenie wydzieliło 40 prc. do funduszu rezerwowego, uchwalając zarazem wydzielać na przyszłość 50 prc. dotąd, dopóki fundusz rezerwowy nie dojdzie do wysokości 100,000 zł. Uchwałę tę, która spółce zapewnia dalszy wzrost kredytu, wywołała dyrekcya, przedstawiając w sprawozdaniu swojem niezbędną potrzebę ciągłego pomnażania funduszu rezerwowego. Główną podporą spółki, mowi dyrekcya w sprawozdaniu, jej fundamentem, jest dotąd zawsze tylko ta wzajemna pomoc, ta chęć i dobra wola stowarzyszonych wspierania się nawzajem. Dalszem zadaniem stowarzyszenia, jako instytucyj przeważnie finansowej, winno być stworzenie szerokiej podstawy materyalnej, na której oparta. mogłaby i niepowodzenia wytrzymać. Jeżeli porównamy kapitał zakładowy, składający się z udziałów przez członków wpłaconych nawet z czterokrotną gwarancyą, to zawsze jeszcze w stosunku do działalności i obrotu spółki, okaże się on bardzo szczupłym. W dzisiejszych ciężkich czasach dla rolników nie można od członków stowarzyszenia żądać większych ofiar, deklarowania więcej udziałów lub ich wcześniejszego spłacenia. Środkiem właściwym jest tedy pomnażanie funduszu rezerwowego z komisowego od worka sprzedanego zboża i z odkładanych z zysku corocznego dodatków. Fundusz rezerwowy tworzy się zatem bez wielkiego uszczerbku członków i ma być niejako zbiorem tych małych zaoszczędzeń, z których może i powinna powstać taka suma, że z czasem zbędnem się stanie pobieranie komisowego a stopę procentową od zaliczek da się zniżyć do *minimum.* Jeśli zatem dzisiaj pomimo zysku i ogólnego obniżenia stopy procentowej dyrekcya nie proponuje zniżenia komisowego i stopy procentowej od zaliczek, to czyni to w tej mysli, aby fundusz rezerwowy został pomnożony, aby spółka dzisiaj oszczędziła. i ten grosz zaoszczędzony w dwójnasób później członkom swoim zwróciła.

⁂ **Produkcya i sprzedaż soli** W lutym bieżącego roku wynosiła w Galicyi produkcya soli 92.279 metr. cetn. a sprzedaż 83.271 metr. cetn. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 97,014 a sprzedaż 73.808 metrycznych cent. Z porównania wypływa, że w lutym r. b. była produkcya o 4.735 metr. cent. mniejszą. sprzedaż zaś o 9.463 metr. cent. większą niż w tym samym miesiącu r. z.

⁂ **Wyrób wódki i piwa.** W lutym roku bieżącego wyrobiono w 366 gorzelniach galicyjskich ogółem 2,533.465 opodatkowanych stopni alkoholu a w 1?7 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 49 666 hektolitrów piwa.

⁂ **Cukrowarnie** galicyjskie nie były w ruchu w lutym r. b.

Wiedeń, 30go marca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego spędzono razem 2872 sztuk; między temi galicyjskich 506, węgierskieh 1717 i niemieckich 649. Mimo że spęd był mniejszy o 185 sztuk, obrót był ospały a ceny spadły. Nie sprzedano wszystkiego. Płacono od 100 kilo martwej wagi. za woły galicyjskie 51—54·50 zł., za węgierskie 48—56·50 zł., za niemieckie 51—58·50 zł., za krowy 50—52 zł.

OSTATNIA POCZTA

Reprezentacya gminy miasta Starejsoli uchwaliła na posiedzeniu swem z dnia 16 b. m. wyrazić w osobnym adresie najserdeczniejsze życzenia i wyrazy głębokiego hołdu i przywiązania do Najj. Dynastyi, z powodu zaręczyn JCWysokości Najd. Arcyksięcia Rudolfa z Jej Kr. Wysokością księżniczką Stefanią.

Wczoraj rozpoczęły się w Anglii wybory do parlamentu, które trwać będą dni czternaście, poczem bezzwłocznie, jeszcze w kwietniu albo w pierwszych dniach maja zwołany zostanie nowy parlament. Agitacya wyborcza doszła w ostatnich dniach do zenitu, a Gladstone aż zachorował z ciągłego gadania, i zmuszony jest przez kilka dni usunąć się zupełnie z widowni. Za to przyboczny organ jego, *Daily News* podwoił energię w agitowaniu i zmyśla *ad usum* wyborców niestworzone rzeczy, aby tylko podkopać zaufanie do dzisiejszego gabinetu. W jednym z ostatnich numerow opowiada ten dziennik straszliwą historyę o „wielkim planie opartym na ideach świętego przymierza, do którego Anglia prawdopodobnie przystąpi, jeżeli lord Beaconsfield pozostanie u steru. Plan ten polega na tem, aby Austrya zajęła Konstantynopol pod pozorem objęcia straży nad Bosforem przeciw aneksyjnym zachciankom Rossyi, która jednak otrzymaćby miała „dla równowagi“ jakąś kompensacyę terrytoryalną. Droga dla Austryi musiałaby stać zupełnie otworem, aby mocarstwa, które coraz bardziej wciągane są do unii monarchicznej, przez lorda Hartingtona napiętnowanej. nie zaspokoiły pretensyj greckich.“ Podobnego nonsensu dawno już nie zdarzyło nam się spotkać, zwłaszcza w dzienniku mającym pretensyę do powagi.

Jak gdyby na zawołanie rozpoczęli Afgańczycy nowe kroki wojenne, właśnie w chwili rozpoczęcia wyborów angielskich. Telegram z Kabulu, donoszący o ataku powstańców na fort Battye między Kabulem a Gundamak, nadszedł do Londynu przedwczoraj, a więc w wilię pierwszych wyborów. Może to tylko szczególny traf, że liberalnej opozycyi nadeszła tak znakomita pomoc właśnie w najdogodniejszej chwili, ale można także przypuszczać, że w tym razie i wola ludzka dopomogła przypadkowi. Afgańczycy są nie od dzisiaj ważnym pionem na szachownicy wielkiej polityki, którym pewne potężne mocarstwo umie bardzo zręcznie poruszać. Ze stanowiska tego mocarstwa byłoby błędem nie do darowania, gdyby w chwili, w której ważą się losy gabinetu Beaconsfielda, nie zostały poruszone wszelkie sprężyny, mogące wpłynąć na rezultat wyborów. A wojna afgańska jest niezawodnie piętą Achillesową polityki zagranicznej Disraelego, operacyą, której bilans pomimo wszelkich sukcesów wykazuje deficyt. Trzeba było pokazać wyborcom *ad oculos*, że wszelkie nadzieje szybkiego zakończenia kosztownej i niebezpiecznej wojny zapomocą dotychczasowych środków, są tylko illuzyami, i że zwrot ku lepszemu nastąpić może tylko przez nadanie polityce innego kierunku, a w tym celu potrzeba, aby ster rządu dostał się w ręce opozycyi. *Quod erat demonstrandum.*

Wczorajszy *Journal officiel* przyniósł dawno zapowiadane dekrety przeciw Jezuitom i innym nieupoważnionym kongregacyom duchownym. Treść tych dekretów zgadza się z tem, co pisał *Figaro*; ciekawem i nowem jest jedynie umotywowanie: „Zważywszy, że dłuższe tolerowanie Towarzystwa Jezusowego nie może być dozwolone“... Gdyby nie słówko „zważywszy“, które wskazuje, że zdanie to ma odgrywać rolę motywu, zdawałoby się, że zawiera ono konkluzyę, i że właściwe jego miejsce jest na końcu dekretu a nie na początku. Ciekawym mianowicie dla jurystów, jest również dalszy motyw: „zważywszy że przeciw Jezuitom oświadczyło się uczucie narodowe“. Przypominają się tu mimowoli słowa Goethego: „*Was ihr den Geist der Zeiten nennet, das ist der Herren eigener Geist*“.

W procesie o morderstwo, popełnione na osobie rossyjskiego *attaché* wojskowego w Stambule, p. Kumerau, sąd turecki wydał wyrok, skazujący mordercę na dożywotnie wygnanie. Pan Layard, skoro tylko dowiedział się o tem, wziął inicyatywę w urządzeniu przeciw Porcie demonstracyi, która tendencyą swoją przypomina niedawną sprawę *mołłaha*, oskarżonego o tłómaczenie biblii na język turecki. Jako dziekan ciała dyplomatycznego, wręczył ambasador angielski Porcie w imieniu poselstw zagranicznych memoryał, w którym posłowie wyrażają swoje ubolewanie, że morderca Kumeraua nie został skazany na śmierć, i wyrażają obawę o bezpieczeństwo swoich współziomków. Porta odpowiedziała, że sąd wojenny jeszcze nie wydał wyroku w tej sprawie i że dla obrony sprawiedliwości i praw oskarżonego, komisya złożona z lekarzy poselstw zagranicznych i z innych powag lekarskich, zbada stan umysłu mordercy. Stosownie do zdania tej komisyi, do której Porta zaprasza po jednym lekarzu z każdego poselstwa, czy oskarżony poczytany będzie za zdrowego na umyśle lub za obłąkanego, sąd wojenny orzecze uwolnienie jego, albo karę śmierci. W końcu Porta odpycha stanowczo zarzut, jakoby chciała usunąć winnego z pod zasłużonej kary. Komisya lekarska zebrać się miała w poniedziałek. W całym tym wypadku nie chodziło oczywiście o samą treść wyroku, która ostatecznie jest rzeczą małej wagi, ale o zasadę, że p. Layard korzysta z każdej sposobności, aby dać uczuć Porcie, że jest pod kuratelą. Państwo, które znosić musi na każdym kroku podobną kontrolę, straciło *de facto* swą niezawisłość.

Królowa angielska przybyła 27 b. m. do Baden-Baden w towarzystwie swe córki najmłodszej ks. Beatryczy.

Nord wyraża zdziwienie swoje, że te same dzienniki paryskie, które broniły Hartmanna ze względu, iż zamach jego był zbrodnią polityczną, dziś bronią Otera, który strzelił do króla Alfonsa i jego małżonki, a to z powodu, że zamach jego nie miał żadnego związku z polityką i że żal, jaki objawia od chwili swego uwięzienia, powinien jednać mu sympatye. Otero więc ma być ułaskawionym dlatego, że zamach jego nie miał z polityką nic wspólnego, dlatego, że jak zeznał, nie miał żadnego powodu do nienawidzenia króla i królowej, dlatego że był przy zdrowych zmysłach, że nie ulegał manii zabijania.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 marca. *Pol. Cor.* donosi z Konstantynopola: Rada ministrów miała wczoraj uchwalić znaczne koncesye w sprawie żądanej przez Czarnogórę kompensaty terytoryalnej. Koncesye te prawie czynią zadość pretensyom Czarnogóry. Uchwała dziś przedłożoną zostanie sułtanowi do sankcyonowania.

Paryż, 30 marca. Wywód ministra poprzedzający dekrety o rozwiązaniu zakonu Jezuitów podnosi, że nie chodzi tu o prześladowanie pojedyńczych członków zakonu lub naruszenie ich praw indywidualnych, lecz jedynie o zapobieżenie, aby nieautoryzowana kongregacya nie rozwijała działalności sprzeciwiającej się ustawom.

Paryż, 30 marca. *Gazette de France* pisze: Możemy zapewnić, że wszystkie kongregacye religijne zajmą jednakową postawę a żadna nie zejdzie z drogi stosunkami wskazanej.

Kongregacye nie mogą reklamować dla siebie uprzywilejowanego stanowiska, przepisy prawa pospolitego wystarczają dla nich. Nie potrzebują oni ubiegać się o autoryzacyę, aby uzyskać ochronę zapewnioną ustawami wszystkim obywatelom państwa.

Wszystkie dzienniki katolickie dają także do zrozumienia, że żadna kongregacya nie będzie starać się o autoryzacyę.

Bukareszt, 30 marca. Bratiano powrócił. Książę bułgarski Aleksander odjechał popołudniu do Sofii. Cogolniceano oświadczył w Izbie, że rozporządzenie niedawno wydane o pobycie cudzoziemców w Rumunii, obowiązuje tylko prowizorycznie. Po załatwieniu budżetu zniesiony zostanie projekt ustawy, regulujący tę sprawę stanowczo.

Wiedeń, 31 marca. Na wczorajszem przedstawieniu w nadwornej operze publiczność powitała JCWysokość Arcyksięcia Rudolfa owacyami pełnemi zapału. Gdy Najdostojniejszy Następca Tronu pojawił się w sali, powitano Go grzmiącemi okrzykami; orkiestra zaintonowała hymn ludowy, którego zgromadzeni wysłuchali stojąc, poczem znowu rozległy się entuzyastyczne okrzyki na cześć Cesarzewicza. Jego Ces. Wysokość Arcyksiążę Rudolf dziękował uprzejmie za te objawy hołdu i sympatyi.

Wiedeń, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Instrukcye dla serbskiego pełnomocnika Maricza nadeszły, a dziś rozpoczną się znowu rokowania w kwestyi kolejowej. W głównych punktach rząd serbski zgadzać się ma na projekt konwencyi; jedyną kwestyą otwartą ma być połączenie kolei serbskich z bułgarskiemi. Na tym punkcie rząd serbski trwa na dawniej zajętem stanowisku.

Berlin, 31 marca. (*Tel. pr.*) Rząd włoski miał wnieść w tutejszym gabinecie zażalenie, z powodu znanego artykułu *Nordd. Allg. Ztg.*, który zarzuca Włochom, że pragną obalenia obecnego ministerstwa w Anglii.

Paryż, 31 marca. (*Tel. pryw.*) Republikańskie dzienniki wyrażają się pochlebnie o dekretach przeciw zgromadzeniom zakonnym. Prasa konserwatywna natomiast daje wymowny wyraz swemu oburzeniu z powodu tych repressyj. Według *Gazette de France* żaden zakon nie uda się do rządu z prośbą o autoryzacyę. Na wczorajszej radzie ministrów oświadczył Lepere, że wydał okólnik do prefektów z poleceniem, aby nie dopuszczali do wnoszenia protestów przeciw dekretom rządowym w radach generalnych.

Petersburg, 31 marca. (*Tel. pr.*) Miano tu zaaresztować dwie osoby, które brały udział w ostatnim zamachu w Pałacu Zimowym. W najbliższym czasie sądy wojenne mają wydać wyroki na uwięzionych nihilistów.

Petersburg, 31 marca. Generał Loris-Melikow kazał przyspieszyć wyroki w procesach przeciw nihilistom. Słychać, że gen. Ignatiew mianowany być ma gubernatorem nowo utworzonego okręgu Wołżańskiego z siedzibą w Kazaniu.

Londyn, 31 marca. Wczorajsze rezultaty wyborcze nie uczyniły żadnej zmiany w stosunku stronnictw. W Liverpoolu wybrano dwóch konserwatystów i jednego liberalnego kandydata.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1880, godzina 2 min. 16. Losy kredytowe 179·25, Węg. akcye kredyt. 287·—, Akcye anglo-austr. 153·50, Akcye bankn Union 113·—, Akcye kolei Karola Ludwika 262·50, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 86·30, Akcyi kolei Alföld 158·—, Akcye kolei Elżbiety 189·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 84·—, Galic. oblig. indemn. —·—, Losy z r. 1864 172·50, Akcye kelei siedmogrodzkiej 141·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 17·—, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 150·—, Rubel papierowy 1·24¾, Wiedeńskie losy 120·75 Węgierskie losy 114·80, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 103·97. Usposobienie silne.

Wiedeń, d. 30 marca 1880, godzina 5, minut. 42. Akcye kredytowe 297·40, Anglo Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 262·25, Południowa —·—, Renta pap. 73.27, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 101·20, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·47—, Usposobienie —

Wiedeń, 31 marca 1880 godz. 10 m. 45, Akcye kredytowe 297·80, Anglo-austr., 153·30, Akcye banku Union 112·80, Kolej Kar. Ludw. 262·25, Południowa 86·25, Napoleonsdor 9·48, Rubel papierow. 1·25, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z d. 30 marca. Wiedeń: Pszenica 13·50 do 14.25 zł., żyto 10·90 do 11·10 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 37·50 do 37·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 13·70 do 13·75 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 223·50, żyto —·—, spiritus loco 62·30, olej rzepakowy 52·70. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 66·25 olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 31 marca 1880.

Hotel George'a.

Pp. A. ks. Radziwiłłowa z Nikłowic. Z. Dembowski z Kosienic. W. Gotleb z Sokala. W. Wilczyński z Nowego sioła.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. N. Binder z Rzeszowa. R. Bartmański z Leszczyny. M. Czaykowski z Żerawy. S. Łodyński z Nahorca. A. Szymanowski ze Spasowa. W. Żelechowski z Hrehorowa. W. Bieliński z Rossyi. M. Philip z Wrocławia E. Dziedziński z Myślatycz

Hotel Europejski.

Pp. M hr. Walis z Rzeszowa M. Czosnowski z Rossyi. A. Smolka z Czerniowiec. W. Lorsch z Buczacza. J. Lewin z Krakowa. W. Ros z Odessy. J. Frankel z Krakowa.

Hotel Warszawski.

P. T. Łabędzki z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. W. Deutsch z Wiednia. J. Bondy z Wiednia. A. Kubicki z Kamionki.

Hotel Kuhna.

Pp. A Pohorecki z Artasowa. L. Pohorecki z Nahorca. K. Juścieński z Wiszęki.

Hotel Lazarusa.

Pp. C Ochnicz z Rudek. E. Brokul z Drohobycza. M. Moszkowicz z Krakowa. Schama Hollander z Koszyc. G. Ibel z Berlina.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. B. hr. Komarnicki do Pobocza J. br. Brunicki do Stryja. E. Kuryłowicz do Stanisławowa. S. Dębiński do Krakowa. F Kuschel do Słowity. Z. Nowosielecki do Krakowa. R. Strassern do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
z dnia 31 marca 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 761.67mm. Psychrometr suchy + 1.3°C. Psychrometr wilgotny + 1 2°C. Pręż ość pary 4.9mm Wilgoć 98°/₀ Zachmurzenie 10. Wiatr S Ozon 11.

Temperatura powietrza + 1.0°R.
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.
Przychodzą do Lwowa.
Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowsko główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 3 min. 24 wieczór

Odchodzą ze Lwowa.
Według południka Peszteńskiego:

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 m. 39 w nocy (pociąg mięszany); o g. 12 m. 33 w południe (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 10tej min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 30 marca 1880

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	260	—	263	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	162	50	165	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	292	—	296	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	243	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	10	98	—
„ „ 4 pr. w. a.	89	75	90	75
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	10	98	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	75	102	75
3. Listy dłużne za 100 złr. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	99	—	100	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99	50	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	—	—	—	—
5. Losy miasta Krakowa	20	—	22	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	46	5	56
Dukat cesarski	5	51	5	62
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperyał	9	68	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	72
„ papierowy	1	24	1	26
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 24 marca 1880.

1. Dług państwa.	płacą	żądają.
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	72.90	73.05
luty sierpień	72.90	73.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.35	73.50
kwiecień-październik	73.35	73.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	129 30	129.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	131	131 50
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	172 25	172.75
„ „ 1864 „ po 50 „	171 —	172.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	101.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.20	88.40
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	—.—
Bukowiny	97.40	97.80
Galicyi	99.70	100.—
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	89.25	89.75
Węgier	91 —	91.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	153.25	153.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	297.40	297.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	795.—	805.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 220 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	612.—	615.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	190.—	190 50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2400.—	2405.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	263 25	263.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	162.25	162.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	277.—	277.50
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	87.—	87.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	135.50	136.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	103.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	105.75	—.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.25	—.—
„ „ „ po 5 proct.	97.10	97.50
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	97.10	97 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.20	101.60
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.75	102.—
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5½ proc.	101.75	102.50
„ „ „ po 5 proc.	98.25	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	86.90	87.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.—	100.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	104.80	105.20
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	106.—	106.50
„ „ „ II. emisyi	103.50	104.—
„ „ „ III. „	102.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.75	89.25
z r. 1867	92.80	93.20
z r. 1868	86.75	87.25
z r. 1872	83.50	84.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	85.	85.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	43.25	43 75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	107.—	107.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.—
Losy miasta Krakowa	20.75	21 75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.25	43.75
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.75	42.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	51.75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.25	45.75
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.	27.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	123.50	—.—
„ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.75	33.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.50	38.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118.70	118.80
Paryż za 100 fr,	46.95	46.95

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.47.50	9.48.—
Rossyjski imperyał	9.71.—	9.72.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 30 marca 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	35
„ „ „ w srebrze	73	80
Renta w złocie	88	65
Losy pożyczki z roku 1860	129	50
Akcye banku austro-węgierskiego	838	—
„ „ kredytowego	297	90
Londyn	118	70
Srebre	—	—
Napoleondor	9	47—
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	58	35

Dziennik Urzędowy.

(2271 1—3) **Edykt.**

L. 12841. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem Józefa Pruszyńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, iż na prośbę adwokata Dra. Władysława Balko przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Lwów 1 grudnia 1879 na 4000 złr. w. a. opiewającego, nakaz zapłaty tejże sumy wekslowej d. 20 marca 1880 L. 12841 wydany został, że dla niego kuratora w osobie adwokata Dra. Małego z substytucyą adwokata Dra. Rogalskiego ustanowiono, że temuż kuratorowi wyż wspomniony nakaz zapłaty doręczono, i że tedy jest rzeczą Józefa Pruszyńskiego temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i sąd o tem zawiadomić.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego
Lwów dnia 20 marca 1880.

(22·6 1 -3)

Kundmachung.

Zl. 3500. Seine k. k. Apostolische Majestät haben mit Allerhöchsten Entschließung vom 26 Februar l J. die Errichtung eines neuen Fabrikations-Gebäudes bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau unter Vorbehalt der verfassungsmäßigen Genehmigung der mit 72.425 fl. 30 kr. veranschlagten Baukosten allergnädigst zu bewilligen geruht.

Auf Grundlage des Erlasses des hohen k. k. Finanz-Ministeriums vom 7 März l. J. Zl. 6139, wird, um Zeit für die Vorbereitungen zu gewinnen, wegen dieses Neubaues jetzt schon die Concurrenz eröffnet.

Baukosten betragen für:

1.	Baumeister-Arbeiten . .	31218 fl.	77 kr.
2.	Steinmetz- „	4283 „	80 „
3.	Terracotta - Waaren Lieferung	724 „	— „
4.	Zimmermanns-Arbeiten	11691 „	84 „
5.	Spengler-Arbeiten . . .	1389 „	90 „
6.	Schieferdecker-Arbeiten .	1396 „	95 „
7.	Stokatorer- „ . . .	1431 „	— „
8.	Tischler- „ . . .	2168 „	80 „
9.	Schlosserbeschläg- „ . . .	1073 „	80 „
10.	Schlossergewichts- „ . . .	2808 „	— „
11.	Gußeisenwaaren-Lieferung	10014 „	98 „
12	Glaser-Arbeiten . . .	1026 „	98 „
13.	Anstreicher-Arbeiten . .	963 „	97 „
14.	Trottoir-Pflasterungsarbeit	1583 „	60 „
	Zusammen . .	71716 fl.	39 kr.
	Hiezu die im Kostenüberschlage angeführten inneren Einrichtungen als Mehrarbeiten	708 „	91 „
		72425 fl.	30 kr.

d. h. Siebzig zwei Tausend, vierhundert zwanzig fünf Gulden, 30 Kreuzer.

Die faktische Ausführung des Bau-Objectes hängt von dem Zustandekommen des Finanzgesetzes pro 1880 beziehungsweise von der verfassungsmäßigen Bewilligung des, darin aufzunehmenden Baukredites ab.

Unternehmer von derlei Bauten werden zur Offertüberreichung eingeladen.

Die Offerten, die mit einem 5% Vadium nach dem Werthe der offerirten Arbeit oder Lieferung belegt und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehen sein müßen, sind bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau bis 20 April l. J. versiegelt zu überreichen. Deren Eröffnung wird bei demselben Amte Tags darauf vorgenommen werden.

Die Offerte können auf den ganzen Bau oder auf einzelne Professionistenarbeiten lauten, und einen Pauschalbetrag oder Einheits-Preise nach den ausgeschriebenen Kategorien enthalten. Die Geldbetrage müssen mit Ziffern und Buchstaben deutlich angesetzt sein.

Im Falle der Forderung eines Pauschalbetrages wird das Verhältniß desselben zu dem adjustirten Kostenvoranschlage bei Berechnung des Werthes aller Mehr- und Minderlieferungen zum Anhaltspunkte genommen werden.

Die Pläne, Vorausmaße, Kostenvoranschläge und Baubedingungen liegen bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau zu Jedermanns Einsicht bereit, und sind die Bedingungen von den Offerenten zum Beweise, daß sie hievon Kenntniß nehmen, und hiermit einverstanden sind mit ihrer Namens-Unterschrift zu versehen.

Jeder Offerent, welcher mit der k. k. Tabak-Regie noch nicht in Geschäftsverbindung stand, hat dem Offerte einen glaubwürdigen Nachweis beizufügen, daß er zur Erfüllung der eingegangenen Verbindlichkeiten die Befähigung und Mittel besitze, ferner daß er größere aerarische Bauten zur Zufriedenheit der bauführenden Behörde, bereits ausgeführt habe und mit dem Geschäftsgange bei aerarischen Bauführungen vertraut sei.

Die k. k. General-Direktion der Tabakregie in Wien behält sich unter den eingelangten Offerten die Auswahl vor und wird jenen den Vorzug geben, welche sie für die Interessen des hohen Aerars als am vortheilhaftesten erkennt, und die unter gleichen Umständen die beschleunigte Vollendung des Baues garantiren.

Das Vadium kann in Baaren oder in annehmbaren Werthpapieren nach dem Börsencurse berechnet bei einer k. k. Kasse erlegt und die Kassequittung der Offerte beigeschlossen werden.

Die Entscheidung über die Offerten wird thunlichst beschleunigt werden, worauf die nicht berücksichtigten Offerenten ihre Vadien zurückerhalten.

Die Ersteher können das Vadium auch zur Bestellung der 10 prc Kaution benützen

Die Offerten bleiben für den Ueberreicher vom Zeitpunkte der Ueberreichung und werden für das hohe Aerar vom Zeitpunkte der Annahme verbindlich.

Wien, am 18 März 1880

(2246 1—3) **Kundmachung.**

Zl. 10497. Vom k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird kund gemacht, daß zur Einbringung der Forderung von 19 fl. des D[illegible] H[illegible] die der Nachlaßmasse nach A[illegible] B[illegible]luk gehörige, sub CN. 32 in S[illegible] liegende keinen Tabularkörper gildende Realität am 1 April, 29 April und 31 Mai 1880, jedesmal um 11 Uhr Vormittags, beim dritten Lizitationstermine auch unter dem Schätzungswerthe an den Meistbietenden hiergerichts veräußert werden.

Ausrufspreis beträgt 55. fl., Vadium 6. fl. öst. W.

Lizitationsbedingungen können hiergerichts eingesehen werden.

Dolina am 18 Februar 1880.

(2237 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7603. C. k. sąd krajowy w Krakowie odnośnie do edyktu z dnia 19 grudnia 1879 l. 29753 którym dozwolono sprzedaży egzekucyjnej w drodze publicznej licytacyi dóbr Piaski wielkie i Rząka w jednym t. j. trzecim terminie na dniu 12 kwietnia 1880 na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego galicyjskiego we Lwowie w kwocie 8036 złr. 54 ct. z pn. i austr. zakładu kredytowego w Wiedniu w kwocie 35353 franków 25 centimów z pn. przeciw Janowi Biberstein Starowiejskiemu ogłasza, iż wadyum złożyć się mające przed licytacyą wskutek decezyi c. k. sądu krajowego wyższego z dnia 16 marca 1880 l. 3041 wynosi nie 5000 złr. ale 2500 złr.

Kraków 19 marca 1880.

(2238 1—3) **Edykt.**

L. 2462. W Kołomyjskim c. k. Sądzie obwodowym odbędzie się dnia 23 kwietnia i 21 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową 10000 zł. w. a. z której 10 prc. w gotówce lub w papierach do lokowania pupilarnych majątków zdatnych do rąk komisyi złożonym być ma, przymusowa licytacya realności, Tauby Krauthammer zamężnej Weliczker pod l. k. 80 w Kołomyji położonej, w celu ściągnięcia dla c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego sum: 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct. i 1591 zł 8 ct. w. a. z pn.

W 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi ma kupiciel wykazać się przed sądem wszelkie z realności tej zachodzące należytości rządowe, którym według ustawy pierwszeństwo przed wierzycielami hipotecznymi przysłuża, tudzież, że wierzytelności ces. król. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego ze wszystkiemi przynależytościami zapłacił lub uzyskał pozostawienie wierzytelności Bankowych przy hipotece licytacyjnej realności.

Resztę ceny kupna ma kupiciel w 30 dniach po prawomocności uchwały, prządek zaspokojenia wierzycieli ustanawiającej do depozytu tutejszego sądu obwodowego złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kołomyja dnia 11 marca 1880.

(2245 1—3) **Edykt.**

L. 10408. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie Lejby Rodlicha przeciw Janowi Mikołajskiemu pto 132 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7go kwietnia, 7 maja i 9 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności Jana Mikołajskiego własnej ciało hipoteczne stanowiącej w wykazie hipotecznym gminy katastralnej Olchowiec pod l. 143/106 na Jana Mikołajskiego zapisanej z tem, iż to ciało hipoteczne przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek bądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane zostanie.

Cenę wywołania stanowi szacunek w kwocie 217 zł. zaś wadyum kwota 21 złr. 70 ct. a. w. którą każdy chęć kupienia mający przed licytacyą w sądzie złożyć powinien.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół oszacowania oraz wyciągi z tabuli można przejrzeć w tusądowej registraturze, zaś podatki i inne ciężary w miejscowym urzędzie podatkowym.

O tem zawiadamia się interesowane strony, Zwierzchność gminy wsi Olchowiec, c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Brzeżanach wreszcie wierzycieli niewiadomych oraz wszystkich tych wierzycieli którzyby później, ze swojemi pretensyami do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiejkolwiek bądź przyczyny doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adwokata Dra Finkelsteina w Brzeżanach.

Brzeżany dnia 31 grudnia 1879.

(2250 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 910. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusową sprzedaż połowy realności pod l. k. 18, tudzież połowy kawałków gruntu „dzielnica“ dodatek i „zagumienek“ zwanych jakoteż połowy kawałka gruntu „dolina“ pod l. k. 13 w Jaśliskach położonych dłużnika Mateusza Bogacza własnych, ciała tabularnego niestanowiących, celem ściągnienia przez Feigę Holoszyc wywalczonej a Berkowi Jeremiaszowi ustąpionej sumy 12 złr. a. w. z pn. w dniach 26 kwietnia, 31 maja i 5 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 93 złr. w. a.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 12 lutego 1880.

(2231 1—3) **Edykt.**

L. 7217. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Annie i Pawłowi Ruszelakom w Czyszkach o zapłatę 200 złr. względnie 187 złr. 51 ct w. a odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 7 subr. 32 w Czyszkach położonej, dłużnikom należącej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: dnia 29 kwietnia, dnia 1 czerwca i dnia 8 lipca 1880 każdym razem o godzinie 11 przed południem, pod następującemi warunkami:

Cena wywołania 400 złr.

Zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 5 marca 1880.

(2239 1—3) **Edykt.**

L. 2283. Kołomyjski c. k. sąd obwodowy, wiadomo czyni, że dnia 23 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w celu zaspokojenia wierzytelności Berischa Rubina 50 złr. i 100 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności pod l. k. 959/937 w Kołomyi położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do masy spadkowej Benjamina Weisera należącej, a to przy pierwszych dwoch terminach za szacunkową 415 złr., przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej.

Wadyum w gotówce złożyć się mające wynosi 42 złr.

Cena kupna ma być w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi w gotówce złożoną.

Ustanowiono równocześnie dla wierzycieli hipotecznych którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub za późno doręczoną została, lub którzyby po dniu zastawniczego opisania tej realności tj. po dniu 3 września 1879 prawo zastawu na takową uzyskali, kuratorem adw. Dra Frachtenberga.

Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć

Kołomyja dnia 11 marca 1880.

(2263 1—3) **Edykt.**

L. 12297. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 27 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 180 i 187 w Dembnie położonej, na 190 złr. w. a. oszacowanej.

Zakład wynosi 19 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk dnia 27 stycznia 1880.

(2241 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 492. Jego Excellencya Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego zamianował na drugi okres sądu przysięgłych, który się rozpocznie 19 maja 1880 o godzinie 8 rano Przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Józefa Dittricha zaś zastępcami Przewodniczącego Radców sądu krajowego Fortunata Macielińskiego, Ludwika Majewskiego, Jana Czaczkowskiego i Ludwika Słotwińskiego.

Sambor 26 marca 1880.

(2242 1—3) **Edykt.**

L. 2527. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że Józef Gromnicki od dnia 27 marca 1880 tymczasowo jako Notaryusz substytut zmarłego Alojzego Marescha, w Złoczowie urzędować będzie.

Złoczów dnia 24 marca 1880.

(2228 1—3) **Edykt.**

L. 10945. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Izaaka Rosensteina i tegoż niewiadomych spadkobierców, iż Lardemer wytoczył pod dniem 7 marca 1880 l. 10945 przeciw niemu pozew o uznanie obowiązku zapłaty sumy 700 zł. m. k. z pn. za zgasły i o wykreślenie takowego z ksiąg depozytowych masy pupilarnej Anny Nikisch 2 v. Ganczakowskiej, tudzież że dla niego kurator w osobie adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adw. Dra Siterskiego ustanowiony został.

Wzywa się przeto pozwanego, aby do swego kuratora się zgłosił i temuż informacyę i potrzebne dowody do obrony udzielił lub innego obrał sobie zastępcę gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Lwów dnia 13 marca 1880.

(2273 1—3) **Konkurs.**

L. 160/R. s. o. Okręgowa Rada szkolna w Nadwórnej rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnione lub czasowo zajęte posady nauczycielskie:

I. W powiecie Bohorodczańskim: na posady nauczycielskie z wykładowym językiem polskim.

a) Posada młodszego nauczyciela przy 4 klas. szkole etatowej mieszanej w Bohorodczanach, z płacą rocznie 270 zł. w. a.

b) Posada drugiego nauczyciela przy 2 klas. szkole etatowej mieszanej z płacą rocznie 450 zł. w. a.

II. W powiecie Nadwórniańskim:

a) Posada starszego nauczyciela z płacą roczną 500 zł., a młodszego z 300 zł. w. a. przy 4 klas. etatowej szkole męskiej w Nadwornie, z wykładowym językiem polskim

b) Posady nauczycielskie przy I. klas. szkołach etatowych z wykładowym językiem ruskim w Kamiennej, Krasnej i Paryszczu, z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) Posady nauczycielskie przy szkołach filialnych tudzież z wykładowym językiem ruskiem a mianowicie: w Cucyłowie, Dorze Majdanie górnym, Przeroślu, Strupkowie, Tarnowicy leśnej, Weleśnicy, Wołosowie Zielonej z płacą rocznych 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydatki i kandydaci kwalifikowani mają wnieść swoje podania w sposób wskazany art. 3 ust. szkolnej z dnia 2 maja 1873 do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwornie najdalej do 20 maja 1880.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej w Nadwórnie dnia 27 marca 1880.

(2254 1—3) **Obwieszczenie**

L. 4444. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przedłuża opiekę nad małoletnim Janem Karczewskim z Pszczatyniec po za tegoż pełnoletność 18 kwietnia 1880 osiągnąć się mającą na czas nieograniczony.

Tarnopol dnia 26 marca 1880.

(2142 1—3) **Edykt.**

L. 1992. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż odbędzie się w dniach 13 maja 1880, 17 czerwca 1880 i 22 lipca 1880 każdym razem o godź. 11 przed południem w tutejszym sądzie w sali rozpraw ustnych na dole publiczna licytacya w celu sprzedaży w drodze przymusowej realności pod l. $247^2/_4$ we Lwowie położonej, wraz z gruntami do niej należącemi małż. Józefa i Agnieszki Florek własnej.

Cena wywołania wynosi 10372 zł. 5 ct. w. a.

Wadyum 10 pr. tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi zostaną przed licytacyą odczytane a mogą takowe i przedtem w t. s. registraturze być przeglądnione.

Zarazem ustanawia się dla Franciszki Koenig z miejsca pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 5 styczniu 1880 prawo zastawu na tej realności nabyli, a także dla tych, którzy prawo to już poprzednio nabyli a którym bądź niniejsza, bądź którakolwiek w przyszłości z tej sprawie wydać się mająca uchwała z jakiejkolwiekbądź przyczny doręczoną by być nie mogła, kuratora w osbie adw. Dr. Nurkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Skowrońskiego.

C. k. sąd krajowy handlowy.

Lwów dnia 6 marca 1880.

(2256) **Ogłoszenie.**

L. 81. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Michałków“ rozpoczną 1 kwietnia 1880.

Interesowani winni zgłosić się u komisyi na miejscu.

Komisarz hipoteczny dla powiatu Kołomyjskiego

Kołomyja 14 marca 1880.

(2257) **Ogłoszenie.**

L. 82. Dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej „Czeremchów“ rozpoczną dnia 5go kwietnia 1880

Interesowani winni zgłosić się u komisyi na miejscu.

Komisarz hipoteczny dla powiatu Kołomyjskiego

Kołomyja 14 marca 1880.

(2248) **Ogłoszenie**

361. C. k. Komisya hipoteczna w Rzeszowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lutoryż dnia 3 kwietnia 1880 rozpocznie.

Każdemu wolno się zgłosić i przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stósowne uzna.

Rzeszów 25 marca 1880.

(2255) **Edykt.**

L. 1447. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli zawiadamia, iż arkusze posiadania sporządzone w formie wykazów hipotecznych wraz z prostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń dla gminy katastralnej „Posada Fulsztyńska“ w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli do przejrzenia złożone zostały.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tych arkusów posiadania wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Starejsoli, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń miejscowych wskutek podniesionych zarzutów niezbędnych wyznacza się dzień 8 kwietnia 1880 na którym także zarzuty wnoszone być mogą.

Starasól 27 marca 1880.

(2160 3—3) **Edykt.**

L. 5810. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie c. k. uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Fedkowi Szpytko o zapłatę sum 143 złr. 88 ct. i 49 złr. w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 18 w Moczeradach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 26 kwietnia 1880, II. dnia 26 maja 1880 i III. 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 400 złr., zakład 40 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 31 grudnia 1879.

(2159 3—3) **Edykt.**

L. 5808. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie uprz. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Andruchowi Kinacz o zapłatę 150 złr. w. a. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 27 w Bochowicach położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 26 kwietnia 1880, II. dnia 26 maja 1880 i III. dnia 30 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 11tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 300 złr. zakład 30 złr. w. a.

Na pierwszyah dwóch terminaeh zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 30 grudnia 1879.

(2161 3—3) **Edykt.**

L. 8252. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że w sprawie Berla Blumenberga przeciw Maryi Ciepilowskiej o zapłatę 14 złr. w. a. z pn. odbędzie się tamże publiczna licytacya realności pod l. k. 208 w Husakowie położonej, dłużniczki należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach a to: I. dnia 27 kwietnia 1880, II. dnia 1 czerwca 1880 i III. dnia 1 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania 350 złr. w. a.

Zakład 35 złr. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także i niżej ceny sprzedaną.

Warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Mościska dnia 3 grudnia 1879.

(2162 3—3) **Edykt.**

L. 8500. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 kwietnia 1880 jako na pierwszym, na dniu 31 maja 1880 jako na drugim, a na dniu 5 lipca 1880 jako na trzecim terminie, każdym razem o 11tej godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 7 w Ostrożcu położonej, Hryńka Nakonecznego własnej, na zaspokojenie pretensyi Kudy Wolfinger z dołożeniem że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 610 złr. w. a.

Zakład 61 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska dnia 4 marca 1880.

(2169 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 10527. C. k. Sąd powiatowy w Dolinie zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Noworyty i Majera Litwaka w kwocie 800 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności pod l. k. 54/543 w Dolinie położonej wedle księgi gruntowej Tom. III. pag. 1086 n. p. II haer. na imię Jana Majchrowicza rozpisanej w trzech terminach t. j. w dniu 1go kwietnia 13 maja i 3 czerwca 1880, każdym razem o godzinie 11 rano.

Cena wywołania wynosi 845 zł.

Wadyum zaś 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Dolina 2 marca 1880.

(2165 3—3) **Edykt.**

L. 14806. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 4986 złr. 81 ct. w. a. i kwoty 181 złr. 25 ct. w. a. przymusową licytacyjną sprzedaż dóbr Borszowica i Bybło Maryana Aleksandra Podoskiego i nieletnich Waleryi, Józefa, Hieronima, Maryana Podoskich własnych, trzeci termin licytacyjny na dzień 26 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem, w gmachu sądowym w Przemyślu, pod następującemi warunkami:

1) Dobra w tym terminie nawet poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej 40.000 złr. sprzedane zostaną;

2) Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr w sumie 105.800 złr. w. a.

3) Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 5 proc. ceny wywołania 105.800 złr. to jest sumę 5.290 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny tych dóbr można przejrzeć w registraturze sądowej.

Przemyśl 3 marca 1880.

(2163 3—3) **Edykt.**

L. 155. W dniach 26 kwietnia, 24 maja i 25 czerwca 1880 o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. k. 8 subrep. 125 w Jasienowcu położonej, wedle dom. tom. II. pag. 194 n. 1 haer. Kseni Kostraba i Justyny Hładun własnej, celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w kwocie 693 złr. w. a. z pn.

Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 1200 złr. w. a., wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Reszta warunków w registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych wreszcie wszystkich innych wierzycieli, którzyby po dniu 27 marca 1879 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do księgi gruntowej realności sprzedać się mającej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała niniejsza wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora Fedora Prokopow.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów 5 lutego 1880.

(1666 3—3) **Edykt.**

L. 112. C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia odnośnie do tusądowe edyktu z 7go grudnia 1879 l. 25540 Jana Blaschkiego, Alojzię Marcinową i Józefę Vittich z miejsca pobytu i życia niewiadomych ewentualnie ich z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, iż na prośbę Rozalii Siateckiej de praes. 2 stycznia 1880 l. 112 polecił sąd tutejszy urzędowi ksiąg hipotecznych ażeby tenże w stanie czynnym realności pod l. k. 30 dawna 34 nowa w Drohobyczu na przedmieściu Zwarycz położonej przy pozycyach Tom. IV pag. 98 i 99 n. 55 i 56 i Tom. IV pag. 107 n. 66 haer. zanotował, iż Rozalia z Blaszków Siatecka względem nabycia własności $^{3}/_{5}$ części tejże realności przez zasiedzenie spór do l. 25540/79 przed tutejszym sądem przeciw Janowi Blaszkiemu, Alojzji Marcin i Józefie Vittichowej i ich spadkobiercom wytoczyła.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz dnia 1 lutego 1880.

(2185 3—3) **Edykt.**

L. 1068. C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że celem ściągnięcia sumy 400 zł. w. a z pn. Adolfowi Vayhingerowi od Michała Palmarina przypadającej odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż w dniu 16 kwietnia 1880 11/128 części realności pod l. k. 4 w Starym Sączu położonej, w dniu zaś 21go kwietnia 1880 sprzedaż 1/16 części realności pod l. k. 24 w Starym Sączu Michała Palmarina własnych, każdym razem o godzinie 10tej z rana w tutejszym sądzie, na którym wspomnione części nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania 11/128 części realności pod l. k. 4 wynosi 474 zł. 80 ct. a 1/16 część realności pod l. k. 24 — 209 zł. $93^{3}/_{4}$ ct. w. a. wadyum zaś 41 zł. względnie 21 zł. w. a.

Wykazy hipoteczne protokół oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych interesantów ustanowiony został kuratorem Feliks Schmidt obywatel tutejszy.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stary Sącz 9 marca 1880.

(2183 3—3) **Edykt.**

L. 840. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie a to 3 rat po 136 zł. 8 ct. oraz reszty 2109 zł. 86 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 1 w Brzeżanach na Adamówce według Dom. II III pag. 219. 42 n. 6 7 haer. Ludwiki Filipiny 2 im. Wierzbickiej własnej w dniu 7 kwietnia i 7 maja 1880, każdym razem o godzinie 10tej rano.

Realność ta zostanie na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania wynosi 8500 a wadyum 850 zł.

Gdyby realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 13go maja 1880 o godz. 10tej rano.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 grudnia 1879 do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie z jakichkolwiekbądź przyczyn doręczonem by być nie mogło, przez kuratora adwokata Dr Leona Madejskiego.

Brzeżany 23 lutego 1880.

(2182 3—3) **Edykt.**

L. 345. Niniejszem uwiadamia się, że ku zaspokojeniu pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. przeciw Markusowi Spitzenowi odbędzie się dnia 14 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż $^{3}/_{4}$ części realności w Brzeżanach pod l. k. 230 położonej, stanowiącej ciało tabularne niżej ceny szacunkowej 580 zł. 8 ct. lub za jakąkolwiekbądź cenę.

Za cenę wywołania ustanawia się 580 zł. 8 ct. a. w.

Wadyum wynosi 58 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem uwiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Zminkowskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego t. j. po dniu 18go lutego 1879 do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez edykta ustanowionego kuratora adwokata krajowego Dr. Madejskiego z substytucyą adwokata krajowego Dr. Finkelsteina.

C. k. Sąd powiatowy

Brzeżany 28 lutego 1880.

(2117 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1183. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że przedsięweźmie przymusow sprzedaż realności w Posadzie jaśliskiej pod l. k. 125 położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużniczki Pelagii Kostycz własnej celem ściągnienia przez Maryiem Leizor wywalczonej sumy wekslowej 45 złr. a. w. z pn. w dniu 28 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 1050 zł. a. w. zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 26 lutego 1880.

(2190 3—3) **Edykt.**

L. 69. C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż na zaspokojenie pretensyi Baltazara i Reginy Imielskich w kwocie 47 złr. $50^{1}/_{2}$ ct. w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 146/196 w Łodygowicy Szczepana Imielskiego własnej.

Cena szacunkowa 1194 złr. 20 ct.

Wadyum 120 złr. w. a.

Realność pomieniona na obydwóch terminach jedynie wyżej ceny szacunkowej lub też za takową sprzedaną będzie.

Protokół opisania i oszacowania, wyciąg tabularny, oraz warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec 3 lutego 1880.

(2189 3—3) **Edykt.**

L. 8293. Ck sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem ściągnięcia pretensyi Maurycego Reicha w kwocie 158 złr. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności w Międzybrodziu Żywieckim pod lk. 37 położonej, Macieja Libionki własnej, wykazem hipotecznym l. 79 księgi gruntowej gminy Międzybrodzia Żywieckiego objętej, tudzież realności w Międzybrodziu żywieckim pod l. k. 39 położonej, Majchra Wawoka własnością będącej, wykazem hip. l. 88 objętej, z tem, iż na powyższych terminach te ralności jedynie za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania realności pod l. k. 37 stanowi 299 złr. zaś realności pod l. k. 39 kwotę 790 złr.

Wadyum 39 złr. wzgędnie 79 złr. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registratraturze.

C. k. sąd powiatowy

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(2170 3—3) **Edykt.**

L. 6882. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Judy Hersza Finka w sumie 70 zł. a. w. z pn. realność pod l. 91 w Czyszkach położona, do Jędrzeja Grodzickiego należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, w dniach 5 kwietnia i 10 maja 1880 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na ostatnim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 670 zł.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki licytacyi można w t. s. registraturze przejrzeć.

Winniki 20 grudnia 1879.

(2168 3—3) **Edykt.**

L. 1740. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kon. 46 subr. 58 w Hanusowcach położonej, dłużników Wasyla i Nastki Wowk własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 26 kwietnia 1880, dnia 20 maja 1880 i dnia 18 czerwca 1880, każdym razem o godz. 10 z rana z tem przedsięwziętą zostanie że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 16 lutego 1880.

(2206 3—3) **Konkurs.**

L. 2273. Posada oficyała c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, z poborami X klasy rangi, jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą w drodze przynależnej swoje udokumentowane podania do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie do 15 kwietnia 1880.

Lwów 23 marca 1880.

(1885 2—3) **Edykt.**

L. 4795. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 26 listopada 1873 celem zaspokojenia Galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu Ziemskiemu w Krakowie od Pawła Leszczyńskiego należących się:

IVej raty z 1 lutego 1876 16 zł. 25 ct.

12 prc. zwłoki od 1 lutego 1876 do dnia zapłaty

Vej raty z 1 sierpnia 1876 16 zł. 25 ct.

12 prc. zwłoki od 17 sierpnia 1876 do dnia zapłaty

VIej raty z 1 lutego 1877 16 zł. 25 ct.

12 prc. zwłoki od 1 lutego 1877 do dnia zapłaty

VIIej raty z 1 sierpnia 1877 16 zł. 25 ct.

12 prc. zwłoki od 1 sierpnia 1877 do dnia zapłaty

VIIIej raty z 1 lutego 1878 16 zł. 25 kr.

12 prc. zwłoki od 1 lutego 1878 do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 200 zł. 52 kr. oraz kosztów egzekucyjnych w kwotach 13 zł. 38 kr, 17 zł. 6 kr., 26 zł. 16 kr. już przyznanych i obecnie w kwocie 7 zł. 6 kr. się przyznających przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego sądu krajowego dnia 11 maja 1880 o godzinie 10ej rano publiczna przymusowa sprzedaż majętności Osada dworska czterdziesta ósma w Tymowy położonej, masy spadkowej po ś. p. Pawle Leszczyńskim własnej pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość tej majętności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 530 zł.

Na terminie powyższym realność ta nawet poniżej ceny wywołania, w ogóle za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi dwudziestą część ceny wywołania t. j, sumę $27^{1}/_{2}$ zł.

Resztę warnnków licytacyjnych jak również wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

O czem się chęć kupna mających, tudzież wierzycieli, którzyby do tabuli po dniu 26 sierpnia 1878 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła do rąk kuratora Dr. Weigla zawiadamia.

Kraków 27 lutego 1880.

(2223 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 15273. W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 15 kwietnia 1880, dnia 22 kwietnia 1880 i dnia 13 maja 1880 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności ciało tabularne wedle wykazu hipotecznego 50 stanowiącej w Pukieniczach położonej, spadkobierców Wasyla Lewickiego własnej na zaspokojenie długu c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 100 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 650 zł. w. a. zakład 65 zł. w. a.

Bliższe warunki można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Stryj 31 grudnia 1879.

(2225 2—3) **Edykt.**

L. 277. Sąd powiatowy Woyniłowski rozpisuje publiczną spezedaż realności l. k. 72 w Woyniłowie Onufrego i Barbary Bełejów własnej celem zaspokojenia pretensyi Markusa Spiegla w kwocie 40 zł. a. w. w terminach dnia 31 marca, 28 kwietnia i 25 maja 1880 każdym razem o godzinie rano.

Cena wywołania 170 zł. a. w.

Wadyum 17 zł. a. w.

Akta opisania i ocenienia i warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Woyniłów 31 stycznia 1880.

(2208 3—3) **Edykt.**

L. 11748. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Lindenbergera, że na prośbę Mojżesza Orange wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 1500 złr. w. a. z pn. pod dniem 20 marca 1880 l. 11748, który nakaz doręcza się ustanowionemu dla tegoż nieobecnego kuratorowi p. adw. Dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Równocześnie wzywa się p. Alojzego Lindenbergera by temuż kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę podał, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(2209 3—3) **Edykt.**

L. 11747. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia nininiejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Alojzego Lindenbergera, że na prośbę Mojżesza Orange wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 złr. w. a. z pn. pod dniem 20 marca 1880 l. 11747, który nakaz doręcza się ustanowionemu dla tegoz nieobecnego kuratorowi p. adw. Dr. Romanowskiemu we Lwowie.

Równocześnie wzywa się p. Alojzego Lindenbergera, by temuż kuratorowi środki do swej obrony dostarczył, lub sądowi innego zastępcę podał, gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące złe skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 20 marca 1880.

(1886 3—3) **Edykt.**

L. 1769 C. k. sąd krajowy w Krakowie wiadomo niniejszem czyni, iż celem przeprowadzenia dozwolonej uchwałą c. k. sądu krajowego lwowskiego z dnia 16 sierpnia 1879 l. 37811 przymusowej sprzedaży publicznej póbr Niezuanowice i Jaroszówka w powiecie Bocheńskim Juliusza Hr. Dębickiego własnych na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 19800 złr. 50 ct. z prowizyą 5 prc. od 31 grudnia 1876 z prowizyą zwłoki od pojedynczych rat w półrocznych równych kwotach mianowicie od reszty 561 złr. 6 ct. od 1 stycznia 1877 następnie w równych kwotach 597 złr. od 1 lipca 1877 zalegających za każdą pojedynczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dn. uiszczenia po 6 prc. liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem po 2 prc. nakoniec kosztami w kwocie 28 złr. 30 ct. przyznanemi wyznaczone zostają dwa termina na dzień 10 czerwca i 14 lipca 1880 każdym razem o godz. 10 z rana w c. k. sądzie krajowym krakowskim w biurze nr. 8 pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 39860 złr. W pierwszym i drugim terminie dobra te niżej ceny wywołania nie będą sprzedane.

Dobra te sprzedane będą ryczałtowo, z wyłączeniem prawa do wynadgrodzenia za zniesione powinności poddańcze i bez wszelkiej ewikcyi.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi dziesiątą część ceny wywołania mianowicie sumę 3986 złr. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towyrzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Gdyby dobra te w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sadowy na dzień 19 sierpnia 1880 o godzinie 10 rano z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący, uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny wraz z kartą stanu posiadania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O czem strony i wierzyciele wiadomi do rąk własnych, zaś wierzyciele, którzyby po dniu 2 czerwca 1879 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk ustanawiającego się kuratora Dr. Markiewicza zawiadomienie otrzymują.

Kraków 13 lutego 1880.

(2194 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1856. Celem zaspokojenia wierzytelności Majera Storch z Lackiej woli w kwocie 100 złr. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 124 w Szebyniach położonej, dłużnika Dmytra Sieniakiewicza własnej, w dniu 21 kwietnia 1880, w dniu 21 maja 1880 i w dniu 25 czerwca 1880, zawsze o godzinie 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa na kwotę 184 złr. wyprowadzona, zakład wynosi 10 procent wartości szacunkowej.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl dnia 13 lutego 1880.

(2199 3—3) L. 4212.

Ogłoszenie licytacyi.

Dnia 8 kwietnia, 29 kwietnia i 13 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż parceli gruntu pod nr. 180 w Zawoji, na 25 złr. ocenionej, Józefa Maksisia własnej, a to na dwóch pierwszych terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś i poniżej tejże, celem zaspokojenia resztującej pretensyi Józefa Warty w kwocie 3 złr. 78 ct. z większej kwoty 57 złr. pochodzącej.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania wolno tutaj przejrzeć lub opisać.

C. k. sąd powiatowy

Maków 20 grudnia 1879.

(2195 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 14825. Celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Endzweiga w kwocie 1300 złr. z przyn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 155 w Szehyniach położonej, dłużnika Izaaka Singera a względnie tegoż rozbiorowej masy własnej, w dniu 21 kwietnia 1880, w dniu 21 maja 1880 i w dniu 22 czerwca 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mająca.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 190 złr. zakład wynosi 19 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 stycznia 1880.

(2197 2—3) **Edykt.**

L. 11021. Michał Kowal z Byczkowiec uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 1 grudnia 1879 l. 18480 uznany został marnotrawcą.

Kuratorem jego Hryńko Sołtys z Byczkowiec.

C. k. sąd powiatowy

Czortków 27 grudnia 1879.

(2105 3—3) **Edykt.**

L. 6720. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia J. W. ks. Antoniego Sółkowskiego, iż Hirsch Holländer wniósł do praes. 9 marca 1880 l. 6720 pozew wekslowy pto. 9000 mar. prus.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, ustanowił kuratorem ad actum adwokata Dr. Wilkosza z zastępstwem adwokata Dr. Markiewicza.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo sam przed sądem stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sąd krajowy uwiadomił, w ogóle aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 12 marca 1880.

(2198 3—3) **Edykt.**

L. 10657. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 228 zł. z pn. Mojżeszowi Kurtzorowi od Maryanny Dziadkowej i ma y leżącej ś p. Kazimierza Dziadka należącej się, odbędzie się w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 28 czerwca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacyi gospodarstwa gruntowego pod Nr. d. 189 subr. 67 w Jaworznie położonego, Maryanny Dziadkowej własnego, dotąd przedmiotem ksiąg gruntowych niebędącego, 10 morgów 1459 kw. sążni obejmującego.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1300 zł.

Wadyum wynosi 130 zł.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów 20 stycznia 1880.

(2188 3—3) **Edykt.**

L. 8004. C. k. sąd powiatowy w Zywcu ogłasza, iż w celu ściągnięcia resztującej pretensyi wekslowej Jakóba Studenckiego w kwocie 313 zł. 7 ct. a. w. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k 320 w Zywcu położonej, wedle księgi głównej miasta Zywca Tom XI sk. 40 Anny Scieszkowej własnością będącej, w dniu 7 kwietnia i w dniu 7 maja 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2450 zł.

Wadyum 245 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 30 grudnia 1879.

(2174 3—3) **Edykt.**

L. 13321. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Elki Blumy Schilder firmy nieprotokołowanej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radcy sądowemu Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dra Tilla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 14 kwietnia 1880 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 26 kwietnia 1880 i podać ją na terminie na dzień 18go maja 1880 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 21 marca 1880.

(1917 3—3) **Edikt.** Zl 7425.

Mit Bezug auf die hiergerichtlichen Verlautbarungen vom 14 September 1876, Zl. 5862 und 23 November 1877 Zl. 6092, wird zur zwangsweisen Veräußerung, der der Nachlaßmassen des Abraham u. Beile Schildkraut gehörigen, snb. Nr. 74 in Rohatyn gelegenen Realität, zu Gunsten des Isaak Ueberall pto. 2000 fl. öst. W. ein einziger Termin auf den 21 Mai 1880, 9 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt, bei welchm gedachte Realität auch unter dem, im Betrage vom 6248 fl. erhobenen Schätzungswerth hintangegeben werden wird.

Als Vadium wird 10 prc. des Schätzungswerthes, das ist 624 fl. 89 kr. angenommen.

Binnen 6 Monaten nach erlegter Rechtskraft des den Lizitationsact genehmigenden Bescheides, ist der Ersteher verpflichtet, den nach Abschlag des Vadiums restirenden Kaufschillingsbetrag, in gerichtliche Verwahrung zu erlegen, wo ihm sodann das Eigenthumsdekret ertheilt, und er in den physischen Besitz der erstandenen Realität, eingeführt werden wird

Die weiteren Lizitationsbedingungen sind in der hiergerichtlichen Registratur einzusehen.

K. k. Bezirksgericht

Rohatyn den 12 Februar 1880.

(1907 3—3) **Edikt.**

Zl. 1647. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird den dem Wohnorte nach unbekannten Heinrich Schönberger Julius Schlemberger, Charles Götz, Philipp Götz, Albert de Bary, Heinrich Frey, Victor Teuth, Eduard Teutsch und Andrea Horter, Gutseigenthümern von Jasienów górny bekannt gegeben, daß ihnen aus Anlaß der, wider dieselben und Wilhelm Srka, wegen Zahlung von 624 fl. 4 kr. österr. W. s. N. G. von Moses Schneider unterm 17ten Februar 1880 Zl. 1647 ausgetragenen Klage zur Vertretung Herr Landesadvokat Dr. Zakrzewski mit Substituirung des Herrn Landesadvokaten Dr. Rasch zum Curator bestellt worden sei, was den obgenannten Belangten mit der Aufforderung kundgemacht wird, daß sie dem bestellten Vertreter ihre Behelfe mittheilen, oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter nahmhaft machen.

Kołomyja den 19 Februar 1880.

(1991 3—3) **Edikt.**

Zl. 1630. Vom k. k. Bezirksgericht in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Executions-Angelegenheit des Alexander Schorr u. Lipe Bergwerk gegen Salamon u. Mindel Landesberg pto. 7500 fl. öst. W. s. N. G. zur Hereinbringung obiger Forderung die executive Feilbiethung der dieser Forderung zur Hypothek dienenden bereits executiv geschätzten, den Schuldnern Salamon u. Mindel Landesberg et. D. civ. T. I. pag. 873 785 n. 12, 13, 14 haer. eigenthümlich gehörigen in Drohobycz sub. C. N. 28 Stadt gelegenen Realität zu Gunsten des Alexander Schorr und Lippe Bergwerk mit Bezng auf den h. g. Beschluß vom 31 August 1879, Zl. 17752, unter erleichternden Bedingungen bei den auf den 13 Mai 1880, um 9 Uhr Vormittags bei hiesigem Gerichte anberaumten dritten Termine bewilligt wnrde.

Bei dem obigen Termine wird die gedachte Realität nach den Angaben des Grnudbuches und des Schätzungs-Potocolls in Pausch und Bogen bei einer einzigen Tagfahrt auch unter dem erhobenen gerichtlichen Schätzungswerthe von 18882 fl. 82 kr. ö. W. öffentlich versteigert. Vor Beginn der Feilbiethung hat jeder Kauflustige 10 prc. des Ausrufspreises d. i. 1883 fl. 28 kr. entweder in baaren Gelde oder in kautionsfähigen Effecten nach dem letzten Tagcurse der „Lemberger Zeitung" als Vadium zu Händen der Lizitationscommission zu erlegen.

Der Schätzungsact, die Tabularextracte und die weiteren Lizitationsbedingnisse können in der hiergerichtlichen Rigistratur eingesehen werden.

Hievon werden sämmtliche Interessenten und die liegende Nachlaßmasse nach Moses Herschenhorn, die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hersch Rothenberg, Markus Truskawiecki u. Katharina Knaus und deren ebenfalls dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben, und alle diejenigen Gläubiger, welche erst nach dem 22 August 1879 dingliche Rechte anf die schuldnerische Realität erwerben sollten. ferner denen dieser Feilbiethungsbescheid oder die weiteren in dieser Angelegenheit zu erlassenden Bescheide aus was immer für einem Grunde, entweder gar nicht oder nicht richtig zugestellt werden könnten zu Händen des mit h. g. Bescheide vom 3 April 1879 Zahl 14221 vom Amtswegen bestellten Curator Herrn Adv. Dr. Wolski verständigt.

Drohobycz den 15 Februar 1880.

(2167 3—3) **Edykt.**

L. 17197. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze ustanawia w sprawie wekslowej Mojzesa Jolles przeciw Jakóbowi Sebastyan o 140 zł. w. a. do zastępstwa po za granicą państwa Austryackiego zamieszkałego Jakóba Sebastyan kuratorem pana adwokata Dr. Budzynowskiego, z substytucyą pana adwokata Dr. Witza i zawzywa nieobecnego Jana Sebastyna, by ustanowionemu kuratorowi do obrony swych praw służące dowody dostarczył, lub innego pełnomocnika ustanowił i sądowi oznajmił.

Sambor 25 listopada 1879.

(2166 3—3) **Edykt.**

L. 3465. Z miejsca pobytu niewiadomego pana Józefa Kalasantego Deszkiewicza Kundzicz powiadamia się, że na prośbę Estery Kallmann wydanym został w tutejszym sądzie dnia 13 stycznia 1880 l. 359 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 2000 zł. w. a., że do zastępstwa praw jego postanawia się kuratorem Dr. Pawlińskiego z substytucyą Dr. Budzynowskiego adwokatów w Samborze, doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty, że rzeczą jego jest ustanowionemu dlań kuratorowi udzielić środki do swej obrony, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawić.

Od c. k. sądu obwodowego dla spraw wekslowych.

Sambor dnia 9 marca 1880.

(2104 3—3) **Edykt.**

L. 4203. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby Abrahama Wasserberga de praes. 13 lutego 1880 l. 4203, wzywa wszystkich tych, w ktorychby posiadaniu znajdowało się poświadczenie filii banku hipotecznego w Krakowie z 24 września 1879 l. 2427 na odbiór w zastaw dwóch sztuk półlosów nr. 41 ser. 494 i nr. 73 ser. 1990, aby z takowym w tutejszym c. k. sądzie krajowym najdalej w ciągu roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosili, gdyż inaczej poświadczenie to za umorzone uznane będzie.

Kraków 27 lutego 1880.

(2106 3—3) **Edykt.**

L. 1026. Sąd obwodowy zawiadamia, że z życia i miejsca pobytu niewiadomemu p. Czesławowi Fihauserowi, celem doręczenia mu t. s. uchwały tabularnej z dnia 17 stycznia 1880 l. 178 kuratora do aktu w osobie adwokata dr. Bersona z substytucyą adwokata dr. Żelechowskiego ustanowił, doręczając kuratorowi powołaną uchwałę.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz d. 28 lutego 1880.

(2011 3—3) **Edykt.**

L. 54193. C. k. sąd powiatowy miej. deleg Sekcya I we Lwowie oznajmia niniejszem, iż Adolf Rozwadowski wniósł do tutejszego sądu przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu i zamieszkania Franciszkowi Borgiaszowi Twardowskiemu pozew o zapłacenie 80 złr. w. a. z pn., który do postępowania sumarycznego z terminem do obrony na dzień 7 kwietnia 1880 dekretowany na ręce kuratora niniejszem w osobie dr. Majewskiego z zastępstwem adw. dr. Siterskiego ustanowionego, doręcza się i wzywa się zatem Franciszka Borgiasza Twardowskiego, by swemu kuratorowi potrzebne wskazówki w tym sporze udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, ile że złe skutki wyniknąć mogące, sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow. miej. deleg. s. I.

Lwów dnia 11 lutego 1880.

(2244 1—3) **Edykt.**

L. 1905. Z mocy uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z 20 grudnia 1879 l. 31713 uznany Wojciech Garbarczyk z Jurkowa marnotrawcą, Józef Nieć ustanowiony kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 14 marca 1880.

(2221 1—3) **Edykt.**

L. 914. Dnia 4 maja, 1 czerwca, 6 lipca 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 63 w Łękach wykazem hipotecznym nieobjętej Jakóba i Wawrzyńca Baranów własnej, na rzecz Andrzeja Pałacha celem zaspokojenia 188 zł. z pn.

Cena szacunkowa 1610 zł.

Wadyum 161 zł. w. a

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 13 marca 1880

(2233 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4872. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście podaje do wiadomości, iż dnia 12 marca 1867 w Nanczułce wielkiej zmarła Marya Szwed bez ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu Andrzeja Jojkusa i Asafata Jojkusa przyrodnich braci jej do spadku wedle ustawniczego porządku dziedziczenia powołanych sądowi znanem nie jast, to się tychże wzywa, aby się w ciągu jednego roku do sądu zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku tem pewniej dali, ileże rozprawa spadkowa tylko ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z kuratorem ad actum w osobie Iwana Borowerkiego z Nanczułki wielkiej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 2 grudnia 1879.

(2230 1—3) **Edykt.**

L. 3218. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 506 zł. 506 zł. i 9155 zł. 79 ct. a. w. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego odbędzie się dnia 21 maja i 25 czerwca 1880 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności Perli Jojuy i Leiby Hellmann tudzież Chaji z Hellmannów Witz własnej pod l. 7 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 24.587 zł. a. w.

Wadyum 2458 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 5 lutym 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Horowitza a p. adwokata dr. Weissteina zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 22 marca 1880.

(2234 1—3) **Edykt.**

L. 6729. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Freunda w kwocie 120 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 7 maja, dnia 7 czerwca i dnia 8 lipca 1880 1880 zawsze o 10 rano sprzedaż części realności pod Nr. 39 w Gorliczynie położonej.

Cena wywołania tejże jest cena szacunkowa w kwocie 1880 zł.

Wadyum wynosi 188 zł. o tem zawiadamia się niewiadomi wierzyciele przez kuratora adwokata Dr. Gaberlego w Jarosławiu z tem, iż przy I. i II. terminie część ta realności niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Przeworsk dnia 24 września 1879.

(2248) **Ogłoszenie.**

L. 1. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Podgórzu zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Wrząsowice dnia 1 kwietnia 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Podgórze dnia 25 marca 1880.

(2229) **Ogłoszenie.**

L. 4358. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 5 czasopisma „Praca“ z dnia 21 marca 1880 I) pod napisem „Nowiny z sądu krakowskiego“ w ustępach od słów: „Mamy tu na myśli“ do słów: „zostało na rozprawie,“ od słów: „Cóż się jednak“ do słów: „Materyał dowody!“ i od słów: „Wszystko to są“ do słów: „prawa wyborczego.“ II) Pod napisem: „Przegląd“ w ustępach od słów: „od pierwszego“ do słów: „lub siłą“ od słów: „Hartmann jest“ do słów: „i wdzięczność“ od słowa: „Monarchowie“ do słów: „przyjaciół ludu“ od słów: „dziś są“ do słów: „towarzyszów Hartmana“ i III) pod napisem: „Różności“ „Składka“ w ustępie od słowa: „Przykład“ do słowa: „naśladowania“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 305 ust. ksr. i art VIII ust. z 17/12 1862 d. p. p. l. 8 ex 1863 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 25 marca 1880.

(2272) **Sprostowanie.**

W edykcie z dnia 11 marca 1880 l. 3399 zamieszczonym w numerze 69 Gazety lwowskiej, a dotyczącym Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie wydrukowano mylnie w ustępie 4tym Sztutucie zamiast Statucie, Freind zamiast Freund i März zamiast Merz co się niniejszem prostuje.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 30 marca 1880.

(2218) **Edykt.**

L. 5996. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisać w rejestra towarzystw zarobkowych i gospodarczych, iż już zarejestrowane stowarzyszenie: „wzajemna pomoc“ na zgromadzeniu w dniu 22 lutego 1880 odbytem wybrało na zastępcę dyrektora referenta ks. Karola Gurkiewicza, na zastępcę dyrektora kontrolora ks. Wojciecha Sipkę i na zastępcę dyrektora kasyera Dr. Błażeja Uchacza.

Kraków dnia 5 marca 1880.

(2071 2—3) **Edykt.**

L. 10625. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomą Olimpię z Soleckich Kunde a względnie jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, iż Leokadya Seja złożyła na zaspokojenie wyrokiem z dnia 28 grudnia 1871 l. 65493 wywalczonej sumy wekslowej 175 zł. z pn., która to suma w skutek cesyii z dnia 26 stycznia 1872 w drodze egzekucyi powyższego wyroku wstanie biernym połowy dóbr Brusno nowe z kolonią Deutschbach do Leokadyi Seja należącej na rzecz Olimpii z Soleckich Kunde intabulowaną została, do tutejszego depozytu kwotę 243 zł. 33 kr w. a.

Lwów dnia 13 marca 1880.

(2216 2—3) **Edykt.**

L. 992. Podaje się do wiadomości, że dla obłąkanego Hrycia Zalewskiego z Krzywotnł starych kuratorem Iwana Zalewskiego ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica dnia 20 marca 1880.

(2217 2—3) **Edykt.**

L. 6373. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 24 zł. 85 ct. w. a. z wyroku daty Wiśnicz dnia 18 marca 1878 do l. 1067 pochodzącej odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Leszczynie położonego, dłużnika Antoniego Chojeckiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1380 zł. oszacowanego, w trzech terminach, a mianowicie:

I dnia 28 kwietnia 1880

II dnia 26 maja 1880

III dnia 30 czerwca 1880,

każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie powiatowym.

Cena wywołania ustanawia się na 1380 zł. w. a.

Wadyum zaś wynosi 138 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć, lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 21 stycznia 1880.

(2219 2—3) **Edykt.**

L. 17512. C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Stanisławowie rozpisuje w skutek rekwizycyi Tarnopolskiego c. k. sądu obwodowego z dnia 10 grudnia 1879 do l. 17509 przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. k. 28 w Uzinie położonej dłużnika Andryja Popiech własnej, protokołem c. k. sądu powiatowego w Haliczu z dnia 11 lutego 1878 do l. 1160 zastawniczo opisanej a tutejszo sądowym protokołem z dnia 17go stycznia 1879 egzekucyjnie oszacowanej celem wydobycia sumy 65 zł. z pn. na rzecz Etli Grünberg przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 w Uzinie położonej ciała tabularnego niestanowiącej do dłużnika Andryja Popiech należącej na 115 zł. oszacowanej na dzień 27 kwietnia 1880, na dzień 25 maja 1880 i na dzień 24 czerwca 1880, na którym ostatnim dniu takowa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 11 zł. 50 ct. w gotówce.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Stanisławów 30 grudnia 1879.

(1984 1—3) **Edykt.**

L. 485. Ponieważ od ogłoszenia ts. edyktu z dnia 31 lipca 1878 l. 1696 w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 23, 24 i 27 grudnia 1878 już rok upłynął, i nikt nie przedłożył tutejszemu sądowi rewersu pocztowego w tym edykcie opisanego, przeto uznaje się takowy t. j. rewers pocztowy następującej osnowy: „Fahrpost Retour Rezepisse. Das ich die nachbenamte bei dem k. k. Fahrpostamte zu Pesth am 18 Jänner 1860 aufgegebene Sendung unter der Adresse Karl Sittauer Bąkowicz in Pobeże bestehend in ein Brief mit öster. Währ. im Werthe von 600 fl. öw. am untenangesetzten Tage richtig erhalten habe, bezeuge ich mit meiner eigenhändigen Unterschrift, Karl Bąkowicz Sittauer mp.“ za nieważny i nic nieznaczący.

C. k. Sąd powiatowy

Jazłowiec dnia 25 lutego 1880.

(2232 3—3) **Edykt.**

L. 8707. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 28 kwietnia 1880 jako na pierwszym, na dniu 31 maja 1880 jako na drugim a na dniu 5 lipca 1880 jako na trzecim terminie, każdym razem o 9 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 219 w Husakowie, a l. k. 13 w Bojowicach położonej, Jana i Taganny Pietrusików własnej, na zaspokojenie pretensyi 115 zł. w. a. z pn. Berla Blumenberg z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy terminie zaś trzecim za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 320 zł. w. a.

Zakład 32 złr.

Warunki licytacyi, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska d. 5 marca 1880.

(2074 2—3) **Edikt.**

Zl. 11111. Vom k. k. Landesgerichte in Lemberg, wird dem des Aufenthaltorteh unbekannten A. Szliszi kund gemacht, daß G. A. Juck gegen ihn die Klage Zl. 11111/80 pto. Zahlung von 396 Mk. 70 Pf. sag. überreichte und daß zur summarischen Verhandlung dieser Angelegenheit, die Tagsatzung auf den 12ten Mai 1880 um 11 Uhr Vormittags bestimmt worden ist. Es liegt somit dem Abwesenden ob dem bestellten Vertreter seine Behelfe mitzutheilen, oder einen anderer Sachwalter dem Gerichte nahmhaft zu machen, als sonst er sich die nachtheiligen Folgen des Saumsales selbst zuschriben müßte.

Lemberg am 13 März 1880.

(2222 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1002. Zawiadamia się niewiadome z życia i miejsca pobytu Ryfkę z Kannerów Herz i Scheindler Kanner, że rezolucya z dnia dzisiejszego, dozwolono na zaintabulowanie Benjamina Rechta z Dębicy za właściciela całej realności pod l. k. 124 st. 150 i 151 nową, i że dla nich ustanowiono kuratorem p. Pinkasa Ulmana w Dębicy, któremu tę rezolucyę doręczono.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica 7 marca 1880.

(2215 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2649. C. k. sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia, że dla uznanego za marnotrawcę Bartłomieja Pietrzaka z pod Nr. 35 w Jastrzębiu ustanowiono kuratorem Szczepana Pietrzaka z Jastrzębia.

Limanowa dnia 22 marca 1880.

Doniesienia prywatne.

(2212 —3) Liczba 209.

Ogłoszenie.

Od wszystkich dawniejszych 6% wkładek jakoteż od pieniędzy sierocińskich i zbiorowych kas sierocińskich płacić będzie kasa oszczędności, począwszy od 1 lipca 1880, jedynie po

5 od 100.

Niezadowolonym z powodu tego zniżenia stopy procentowej przysługuje prawo odebrania swoich wkładek do powyższego terminu, to jest do 1 lipca r. b.

Wkładki 6% do 1go lipca r. b. nieodebrane, od tego dnia jedynie 5% nieść będą.

Rzeszów, dnia 24 marca 1880.

Z Dyrekcyi kasy oszczędności

PAPIER WLINSI

Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie. — Cena pudełka **1 fr. 50 c. w Paryżu.**

Dostać można we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Ruckera; w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

(7850 9—12)

Rechenschafts-Bericht pr. 1879.

der

Credit-Genossenschaft der Firma „**Towarzystwo kredytowe**“ **in neu Jaryczów.**

Im Jahre 1879 beigetretene Mitglieder 139.

Einnahmen			Ausgaben		
Beitritstaxen von 139 Mitglieder	208	50	Verliehene Beträgen	8376	76
Mitglieder-Einlagen	2587	57	zurückgezahlte Darlehenscheine	1704	50
Darlehen gegen Scheine	5606	50	„ Zinsen hievon	82	$78\frac{1}{2}$
Dienst Caution	500	—	gezahlt für Möbel	292	30
eingezahlte Zinsen	770	94	„ Spesen	212	$9\frac{1}{2}$
„ Beitrag zur Kanz. Spes.	43	7	„ Gründungskosten	173	40
„ Schuldraten	1702	35	„ Miethzins	100	—
„ Verzugszinsen	1	$87\frac{1}{2}$	Salair der Directionsmitgl.	250	55
erlös für Statut	—	10	Cassastand mit Ende 1879	228	$51\frac{1}{2}$
Summa	11420	$90\frac{1}{2}$	Summa	11420	$90\frac{1}{2}$

L. 121. (2180)

BILANZ

Passiva			Activa		
Mitglieder-Einlagen	2587	57	Verliehene Beträgen	6674	41
Darlehen gegen Scheine	3902	—	rückständige Verzugszinsen	3	49
zuzahlende Zinsen	28	$69\frac{1}{2}$	Möbel nach Abschlag 10 % Abnützg.	263	7
voraus auf Jahr 1880 genommene Zinsen	475	11	Abschlag des Salairs	153	70
Dienstcaution	500	—	Vorausgezahlte Miethzins	94	—
Reservefond pro 1879	21	$38\frac{1}{2}$	„ Zinsen für Darlehen	35	64
Dividende laut $14\frac{1}{2}$%	121	$66\frac{1}{2}$	Werthpapiere	68	—
			$\frac{2}{3}$ Theil der Gründungskost. auf weitere Rechnung	115	60
			Cassastand mit Ende 1879	228	$51\frac{1}{2}$
Summa	7636	$42\frac{1}{2}$	Summa	7636	$42\frac{1}{2}$

Neu-Jaryczów am 31 Dezember 1879.

Towarzystwo Kredytowe

w Jaryczowie nowym

Stowarzyszenie Zarejestrowane z nieograniczoną poręką

H. Handelmann direktor — *J. L. Goldberg.* kontrolor

Vorstehenden Bilanz Conto haben wir geprüft und die einzelnen Posten derselben mit den Haupt und Hilfsbüchern vollkommen über einstimmend sowie den im Gesetze und den Statuten enhaltenen Grundsätzen entsprechend aufgestellt gefunden.

Rada Zawiadowcza

Towarzystwa Kredytowego

w Jaryczowie Nowym

Stowarzyszenia zarejstrowanego z nieograniczoną poręka

Neu-Jaryczów am 23ten März 1880.

Aron Blück prezes. — *Israel Gold* sekretar.

Dr Karcz

trudniący się od kilkunastu lat
specyalnie radykalnem leczeniem
chorób skórnych z zakażenia krwi powstałych i **wzmacnianiem sił**, skutkiem **nadużycia osłabionych**,
ordyn. w mieszkaniu przy ulicy Wałowej l. 3,
od godz. 8—10 i 2—4.
(Także listownie przy ścisłej dyskrecyi.)
Jego **„Poradnik“** w powyższych słabościach (drugie wydanie) można nabyć u autora i w księgarniach, po cenie 1 zł. 20 ct. za egzemplarz. (3 26—?)

Nie powierzchowna tylko sumiennie i **radykalnie** przeprowadzona kuracya **chorób sifilitycznych,** jest jedyną rękojmią uchylenia najsmutniejszych następstw w przyszłości. **Takową** zapewnia na podstawie ścisłych badań i licznych doświadczeń swej piętnastoletniej praktyki **Specyalista do chorób sifilitycznych** i skórnych, prkt lekarz medycyny, chirurgii i akuszeryi

J. KURPIEL

mieszkający przy ulicy Sobieskiego (nowa) licz. 12 pierwsze piętro, drzwi nr. 16. Ordynuje od 9tej do 1szej przed, od 2giej do 5tej po południu.

Rany, wrzody, wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, zakaźne i kataralne upławy u mężczyzn i kobiet, stryktury, zgubne skutki **samogwałtu,** jak osłabienia nerwowe, **impotencye,** nasieniotoki, inklinacye do suchot i t. d., tudzież bladaczkę i niektóre wypadki niepłodności — leczy bez **bólu** gruntownie i pod zaręczeniem najściślejszej **dyskrecyi.** Zamiejscowym udziela rady listownie i wysyła na żądanie lekarstwa w dyskrecyonalny sposób. (398 21—?)

Zamiast **7 zł. 20** tylko **2 zł. 50**

Z illustracyami Dorrégo!

TAINE. Eine Reise in den Pyrenäen	2 zł. 50
Die Reise wider willen	2 zł. 50

Na prowincyę przesyła się franco, jeżeli należytość przekazem pocztowym nadesłaną zostanie.

W antykwarni i księgarni **J. Leona Pordesa**
Trybunalska l. 1. (?266)

Muskatbalsam-Pomade.



Pomada ta uznana przez lekarzy jako najskuteczniejszy środek na porost włosów, poleca się szczególnie osobom mającym rzadki lub słaby porost włosów, ponieważ wskutek używania takowej staje się włos gęsty i bardzo długi. Sprawia, że włos robi się elastyczny i lśniący i chroni go od wypadania i przedwczesnego posiwienia. Środek ten używany bywa z równie dobrym skutkiem tak u dorosłych jako też u dzieci i powinien się znajdywać w każdej familii. Cena wielkiego słoju **1 zł. 20 ct.** Zawsze świeżo w zapasie **we Lwowie** u Zyg. Ruckera aptekarza. (536 10—12)

Na cytrę

kompozycye i transkrypcye
przez
EMILA KALINOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich składach nut i u kompozytora (ul. Koralnicka 6, obok pl. akademickiego) **we Lwowie.**

Katalogi gratis.

Cytry poleca po cenach najumiarkowańszych.

(Także za spłatą ratami.)
(1852 4—4)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstw. Krakowskiem

na rok

1880

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi ***„Gazety Lwowskiej.“***

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Józef Padewski

we Lwowie, Rynek l. 13

poleca

HERBATĘ

½ kl.	**Paklin Congo** . . .	zł. 2
½ kl.	**Souchong aromaty** . .	zł. 3
½ kl.	**Souchong Sasinski** . .	zł. 4
½ kl.	**Souchong Assam** . .	zł. 5
½ kl.	**Wysiewków** herbacianych	zł. 1.20
½ kl.	" najlepszych	zł. 1.60
½ kl.	**„Albertów“**	zł. 1.15

Najlepszy JAMAIKA RUM

poleca (1445 9—?)

we Lwowie, Rynek l. 13

Józef Padewski.

(373 6—6)



WE LWOWIE.

Środki na włosy

wypróbowanej dobroci, zyskały powszechne uznanie i zostały na wystawach **odszczególnione medalami zasługi,** mianowicie:

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. — **Pilipton,** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę.
Cena flakonu 1 zł. 50 ct.

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.
Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct.

UNIWERSALNY PŁYN
przeciw łupieży.

Łupież jest objawem chorobliwego stanu skóry, a lekceważenie tej słabości sprowadza wypadanie i siwienie włosów. Uniwersalny płyn jest tak znakomitym środkiem, że jeden flakon wystarcza na całkowite usunięcie łupieżu i kosztuje tylko 1 zł.

Woda ateńska

używa się do zmywania głowy i włosów, odznacza się przyjemnym i długotrwałym zapachem, utrzymuje czystość skóry, włosom nadaje elastyczność, i piękny połysk. Cena 80 ct.

NIGRETINA.

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty.
Cena 1 zł.

BRYLANTYNA, służy do pomadowania brody, nadaje włosom miękkość i połysk, a przytem włosów nie tłuszcza. Cena 50 ct.

Olejek taninowy, przeciw wypadaniu włosów. Cena 50 ct.

Pomada chinowa najprzedniejsza, wzmacnia włosy utrwala barwę i zapobiega tworzeniu się łupieżu. Cena 80 ct.

Pomada litewska, odznacza się bardzo przyjemnym zapachem. Cena 50 ct.

Nabyć można w aptekach: w Krakowie u P. Dylskiego; w Stanisławowie u P. Stechera; w Tarnopolu u P. Jamrugiewicza.

Pierwszy zakład
chemiczno kosmetyczny i kumysowy

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi
i zaprzysięgłego chemika sądowego, we Lwowie ul. Kopernika l. 3.
(663 9—?)

Do sprzedania

MAJĘTNOŚĆ

Tomaszowce i Dąbrowa w powiecie kałuskim z obszarem 489 morgów — Bliższą wiadomość otrzymać można w kancelaryi adw. Dr. Rogalskiego we Lwowie przy ulicy Kościuszki pod l. 5. (1853 6—6)

Do wydzierżawienia

Folwark PEREKOSY

w powiecie kałuskim — z obszarem 365 morgów, od **21 czerwca 1880.** Bliższą wiadomość otrzymać można w kancelaryi adw. Dr. Rogalskiego we Lwowie przy ulicy Kościuszki pod liczbą 5 (1853 6—6)

Nasiona gospodarskie

Koniczyny, Lucerny, Tymotki i inne Trawy, Buraki pastewne i t. p.

poleca pod gwarancyą za świeżość tychże

Wilhelm Adam we Lwowie

Cenniki na żądanie bezpłatnie.
(1783 4—6)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

podaje do wiadomości,
że wszystkie znajdujące się w obiegu 5%towe, jako też $5\frac{1}{2}\%$towe z dniem 1 września 1879 na 5% zniżone **asygnacye kasowe** Banku

począwszy od 15 czerwca 1880

będą oprocentowane tylko po $4\frac{1}{2}\%$ z **60** dniowem wypowiedzeniem.
Lwów 15 marca 1880.

Dyrekcya.

(1946 8—8)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. więcej jak Püllna i Friedrichshall.

WODĘ GORZKĄ VICTORIA wypróbowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność — Ces. rzecz. tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie
Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milleer,** magister chemii w **Warszawie.**

Następnie zbadana przez profesora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu**, profesora Oettingera, Dra Wachsbauera w **Krakowie,** profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie,** Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd itd

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi wskutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery, piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się żądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka“. (155? 4—15)

Galicyjski Bank kredytowy

podaje do wiadomości, że **wszystkie** w obiegu znajdujące się **asygnaty kasowe** z **90 dniowem** wypowiedzeniem obecnie po 5% oprocentowane,

począwszy od dnia 1 lipca 1880

będą oprocentowane tylko po **4 i pół procent** z **90 dniowem** wypowiedzeniem.

Lwów dnia 26 marca 1880.
(Przedruk nie będzie opłacony)

Dyrekcya.

(2205 3—3)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje
wszystkie efekta i monety
pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi [illegible]eńskich wojskowych, na kaucye i wadya. — **są w temże kantorze do nabycia**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonuję się bezzw[illegible] po ku[illegible] doliczenia prowizyi.
26

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera